Nr 273b. Dnia 3 października. Sobota. Dnia 21 września (3 października) 1885 r.

Prenumerata.
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Zagranicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę października, przypada uroczystość N. Marji Panny Różańcowej. Z tego tytułu w kościołach: św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim), św. Jacka (po-dominikańskim) i N. Marji Panny Loretańskiej (na Pradze) odbędą się nabożeństwa odpustowe, z wystawieniem N. Sakramentu, procesjami i kazaniami.

W dwóch pierwszych odpusty te odbywać się będą przez całą oktawę, która zakończoną zostanie 40-godzinnem nabożeństwem.

— Jutro z kościoła św. Jacka w razie pogody wyjdzie po nieszporach wielka procesja przez ulice miasta do sąsiednich świątyń Pańskich, w czasie której odśpiewane zostanie 5 ewangielij.

— W dniu też jutrzejszym odbędą się nabożeństwa odpustowe ku czci św. Franciszka Serafickiego w kościołach: św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim), św. Anny (po-bernardyńskim) i św. Antoniego (po-reformackim)

W kościele po-franciszkańskim na wotywie amatorzy pod kierunkiem p. J. Rosłońskiego wykonają mszę kompozycji Studzińskiego, a podczas sumy mszę Mozarta.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawionem będzie dopołudniowe nabożeństwo ku czci Serca Pana Jezusa, z wystawieniem N. Sakramentu, procesją i suplikacjami.

Przegląd polityczny.

„Zebranie ambasadorów”—*réunion des ambassadeurs*—taki jest tytuł owej pseudokonferencji, która w tych dniach—może już dzisiaj rozpocząć ma swoje prace w Konstantynopolu. Program jej określa w następujący sposób *Journal de St.-Pétersbourg*: „O ile wiemy, nie chodzi tu o formalną konferencję, ale o proste narady posłów zagranicznych, uwierzytelnionych przy W. Porcie, ażeby dyplomatycznej akcji, którą mocarstwa prawdopodobnie zarówno w Konstantynopolu jak w Sofji rozpoczną, nadać charakter jednolity, zarówno celem uniknięcia wszelkiego zatargu i rozlewu krwi, jak również celem dostarczenia mocarstwom decydującym o losach traktatu berlińskiego dosyć czasu, ażeby sprowadziły rozwiązanie zgodne z interesami Turcji i Bułgarji, z istotą równowagi sił na półwyspie i z warunkami powszechnego pokoju europejskiego”.

To się nazywa mówić dyplomatycznie. Jakkolwiek wszelako organ rosyjskiego ministerjum spraw zagranicznych nie wyszedł po za sferę ogólników, nakreślił on dosyć wiernie istotne zadanie stambulskiej konferencji. Ale to tylko ramy złocone—potrzeba w nie włożyć treść. Ambasadorowie będą szukali rozwiązania, to pewna: niecierpliwość publiczna zapytuje wszakże, jaką drogą będą szukali tego złotego runa. Przymierze trzech mocarstw niezachwiane ani na chwilę, zapewniają pisma półurzędowe. W takim razie chyba Niemcy i Rosja zgodziły się już *a priori* na powiększenie terytorjum serbskiego, trudno bowiem wątpić o tem, że Austrja to powiększenie proteguje. Albo więc polityka Austrji rozminęła się w ostatnich dniach nieco z planami Rosji, albo to ostatnie mocarstwo w gruncie duszy nic nie ma do zarzucenia wojennym pobrzękom szabli serbskiej, tak łaskawie i życzliwie słuchanym w Wiedniu. To pewna, że pomiędzy Wiedniem i Berlinem a raczej jesienną siedzibą kanclerza, Friedrichsruhe, toczą się bardzo pośpieszne i bardzo poufne rokowania. Znaczącym jest fakt, że prawie równocześnie wyjechali do Friedrichsruhe bawiący przez cztery dni w Wiedniu prezes ministrów rumuńskich, p. Joan Bratiano, tudzież poseł austrjacki w Berlinie, hr. Szechenyi.

Dziwimy się, dlaczego ani ajencja północna, ani prywatne depesze nie przyniosły nam dotąd treści wczorajszej mowy tronowej króla Milana, wygłoszonej w Niszu do skupczyny. A przecież był to fakt najważniejszy z dnia wczorajszego. Czyżby uważano w Belgradzie za stosowne powstrzymać chwilowo wysłanie depeszy do Europy?

Z dniem 20-ym b. m. upływa termin rejencji brunświckiej, piastowanej przez ministerjum miejscowe z hr. Görtz-Wriesbergiem na czele. Zapewne przeto w najbliższych dniach już zapadnie postanowienie cesarza Wilhelma, komu powierzyć godność stałego rejenta, dopóki losy przyszłe Brunświku nie zostaną ostatecznie rozstrzygnięte. Wiadomo, że na tę godność wybranym został ks. Reuss, ambasador niemiecki w Wiedniu. Stany brunświckie przeniosłyby wszakże nadeń jednego z książąt krwi pruskiej, Albrechta lub Wilhelma i w tym duchu czynią kroki u dworu berlińskiego. Hr. Görtz-Wriesberg odwiedzał w ubiegłym miesiącu ks. Bismarka w Berlinie; być może, iż decyzja monarchy niemieckiego została mu już zakomunikowaną.

Zbliżają się wybory do sejmu pruskiego, a termin ich nie został do tej chwili oznaczonym. Frakcja centrum katolickiego ogłosiła przed kilkoma dniami swój manifest wyborczy, w którym przypomina wyborcom projekta ustaw, przeprowadzone przez nią podczas ostatniej sesji, jakoto obronę krajowej produkcji rolnej za pomocą podwyższenia ceł, podatek giełdowy, ustawy służące ku obronie pracy robotniczej i rzemiosł. Najszerszy ustęp poświęcono walce kościoła z państwem. Rana—mówi odezwa—krwawi się jeszcze, wolność i niezawisłość kościoła są ograniczone, chrześcijański charakter szkoły zwichnięty.

Ulgi dotychczasowe dano jedynie ze względu na interes państwa. „Nie powinniśmy łudzić się niemi i usypiać. Nie zapomnijmy, że wszystkie ustawy krępujące kościół istnieją w pełnej mocy; że takowe przeto z całą siłą mogą w każdej chwili na nas runąć; że biskupi, jak przedtem, są tamowani w wykonywaniu swych obowiązków pasterskich, że mnóstwo parafij jest osieroconych, że piecza dusz nie jest wystarczającą, a kształcenie duchownych wedle zasad kościoła niemożliwem.”

Wedle zapewnień z Konstantynopola, sir Drummond Wolf udaje się w tych dniach już do Kairu, ponieważ rozbiór kwestji egipskiej wśród powszechnego zaprzątnięcia się ruchem w Bałkanach jest niemożliwym. Tymczasem „nadzwyczajny komisarz jej król. mości” doręczył W. Porcie memorjał skreślony na podstawie instrukcyj, przesłanych mu drogą telegraficzną z Londynu. Memorjał ten uznaje w całej pełni zwierzchnictwo sułtana nad Egiptem i wykazuje, jak wiele sułtan w swoim charakterze kalifa mógłby zdziałać dla uspokojenia tej prowincji ottomańskiego państwa. Zresztą dokument nie zawiera szczegółowych propozycyj co do porozumienia się angielsko-tureckiego w kwestji egipskiej, ponieważ porozumienie takie nastąpić może dopiero na podstawie zbadania stanu rzeczy na miejscu przez sir Drummonda Wolfa i komisarza sułtańskiego. Zresztą gabinet Kiamila baszy ulega bezwzględnie wskazówkom Berlina, a w części i Petersburga; zapewne więc rezultat dawniejszych rokowań p. Wolfa z gabinem Saida baszy pozostanie makulaturą, przeznaczoną do kosza dyplomatycznego.

Br. Z.

Program sezonu.

Stoimy u progu teatralnego sezonu. Otwiera go istotnie jutrzejsza nowość teatru Rozmaitości, którego podwoje otworzyła formalnie o parę dni zawcześnie gniewliwa aura.

W porze tej każdy prawidłowo funkcjonujący teatr porozumiewa się z publicznością swoją, tłumacząc jej za pośrednictwem programu sezonowego obszar swoich zamiarów i planów artystycznych. Jedynie u nas produkcyjnie pracująca gałęź sztuki dramatycznej, komedja i dramat, idąc śladem tego wzoru, staje u wrót zimy z ułożonym systematycznie i obmyślanym wszechstronnie programem pracy. Pragnęlibyśmy żywo, aby i opera nasza odchyliła rąbek z tajemnic i widoków swojego gospodarstwa podczas zimy, ale ponieważ według przysłowia: „nim słonko zejdzie, rosa oczy wyje” długobyśmy zapewne na to odkrycie problematycznej zagadki czekać potrzebowali, więc witamy tymczasem z szczerem zadowoleniem udzielony nam uprzejmie program sezonu dramatycznego, oddając się powabnym marzeniom, że kiedyś, przy gruntownej reformie dzisiejszego ustroju opery miejscowej, i ona będzie umiała wykreślić sobie drogę i wytknąć metę, do której zdążać pragnie.

Na samym wstępie uwag, wysnuwających się z przejrzenia rzeczonego programu pracy naszego dramatu i komedji w nadchodzącym sezonie, stwierdzić należy uznania godną inicjatywę p. prezesa teatrów, skierowaną ku reformie i podniesieniu widowisk dramatycznych w teatrze Wielkim.

Uprzytomniono sobie w łonie zarządu i zrozumiano fakt, iż żaden z działów sztuki, uprawianych na scenie, nie podnosi tak wysoko godności i honoru instytucji, jak wielki, poważny dramat, bądźto klasyczny, bądź zbliżający się doń majestatem formy i ducha swego.

Uprawa jego w teatrze warszawskim utrudniła się znacznie z ustąpieniem zupełnem lub czasowem artystów, których samo imię działało czarem magicznym na publiczność. Zabrakło Modrzejewskiej na długo, a złożony ciężką i uporczywą niemocą Królikowski także nierychły zdaje się obiecywać powrót do pełnej chwały i zasług pracy swojej.

Jakkolwiek braknie tych potężnych karjatyd poważnego dramatu, niepodobna wszakże dać się przygnębić ponurej rezygnacji: potrzeba tylko oprzeć widowiska dramatyczne na innej, wskazanej warunkami chwili podstawie. Wirtuozowstwo znakomitych jednostek zastąpić należy sumienną, inteligentną i karną pracą zbiorową, wzorowym ensemblem i dostarczeniem dramatowi środków tego efektu zewnętrznego, który podnosi wartość teatralnego widowiska wtedy nawet, gdy słabsze siły powołane są do wywołania w widzach głębokich i szczytnych wrażeń.

Wspomnianej co dopiero inicjatywie p. prezesa teatrów zawdzięczyć mamy postanowienie wskrzeszenia na scenie warszawskiej troskliwej i szerokiej uprawy dramatu i tragedji w warunkach, na jakie stan obecny personelu poważnego pozwala. Ma być w rozpoczynającym się sezonie uczynioną próba kampanji, bez gwiazd szukającej zwycięstwa.

To zwycięstwo zapewnić ma poważnemu repertuarowi dramatu w teatrze Wielkim wyborowa obsada wszystkich ról, nawet pośledniejszych, *mise en scène* usiłująca stanąć na poziomie wybrednych wymagań dzisiejszych, wystawa w stosunkach sceny warszawskiej możliwie najokazalsza, oparta o dźwignie efektu scenicznego, jakie wytworzyła udoskonalona technika teatralna. Dyrekcja liczy na to, że publiczność nasza tą drogą obudzi w sobie napowrót zamarłe zamiłowanie do sztuki wielkiej, poważnej, do myślenia i czucia w teatrze.

W ślad tej myśli przewodniej zgodzono się na to, że dotychczasowy, ograny, niedostatecznie wystawą zewnętrzną, powierzchowną *mise en scène* i tuzinkową obsadą poparty repertuar dramatu i tragedji należy złożyć *ad acta*, a wytworzyć nowy w warunkach powyżej określonych. Cały zwłaszcza po macoszemu dotąd traktowany u nas cykl szekspirowski ma zniknąć w swojej formie dzisiejszej, jako zużytej i niewystarczającej. Natomiast co roku ma reżyserja wystawić jedno lub dwa dzieła angielskiego poety w szacie możliwie świetnej, w doborowej obsadzie wszystkich ról, w scenerji wzorowanej na przykładach meiningeńskich, w akompanjamencie tych wszystkich przyborów efektu, które tak są niezbędne dla Szekspira.

Na sezon bieżący wybrano dwa arcydzieła szekspirowskie, które w powyższy sposób mają być wskrzeszone, a raczej powołane do życia, jakiego dotąd nie znały na scenie warszawskiej. Jednem z nich jest tragedja „*Romeo i Julja*”, w której bohaterka naszego dramatu, panna Marczello Chraszczewska, znajdzie ponętne pole do oryginalnego stworzenia postaci Julji, tak bardzo odpowiadającej indywidualności jej artystycznej; drugiem świetna i dobrze pamiętna publiczności naszej z czasów Romany Popielówny komedja „*Poskromienie złośnicy*”, w której dwie role

Poufna pogadanka o ogrodzie zoologicznym.

(*Art. nad.*)

Kiedy w czerwcu r. z. wspólnie z memi przyjaciołmi dałem początek ogrodowi zoologicznemu, otrzymałem zewsząd tyle pochwał i komplementów, iż gdyby każdy z nich choćby tylko na pojedyńczego rubla zamienić było można, ogród stanąłby niebawem na trwałym finansowym gruncie.

Przyznaję, iż spodziewałem się takiej zamiany i bez trwogi patrzyłem w przyszłość młodego zakładu.

Piętnastomiesięczne dzieje ogrodu rozwiały poniekąd te różowe nadzieje. Nie znaczy to bynajmniej, aby byt zwierzyńca był zagrożony, ale niemniej jest prawdą, że jego założyciele spotykają się z trudnościami, które bynajmniej do uprzyjemniających życie nie należą.

Oto jak się rzecz przedstawia w głównych zarysach. Kapitał zakładowy, zaprojektowany w umowie spółkowej na 60,000 rs., zebrany dotąd został w sumie nieprzenoszącej 25,000 rs. Suma ta nie jest dostateczną do stworzenia i utrzymania choćby najskromniejszego zwierzyńca.

Daleko pomyślniej stoi kwestja dochodów bieżących. Jak o tem przekonywają książki rachunkowe, otwarte dla każdego kwoli publicznej informacji, dochody z biletów wejścia, po całkowitem zaspokojeniu kosztów administracji i żywienia, wystarczają również na pokrycie procentów tak od kapitału spółkowego, użytego na żywy i martwy inwentarz, jak i od nieruchomości pod ogród zajętej.

Byłoby tedy wszystko dobrze w naszym pięknym ogródku, gdyby nie wyżej wzmiankowany brak kapitału zakładowego, jasną bowiem jest rzeczą, że gdy go nie wystarcza na pobudowanie ciepłych i wygodnych pomieszczeń, zarząd ogrodu nie chcąc zwierząt ani pomrozić ani podusić, zmuszony jest pokrywać koszta budowlanych urządzeń *dochodami bieżącemi*, z kolei tedy wydatki bieżące tracą tym sposobem właściwe źródło swego zaspokojenia. A wydatki bieżące, mianowicie żywność, administracja, procenta od nieruchomości, z natury swej czekać nie mogą lub nie chcą. Cóż więc w takim wypadku pozostaje? Apelacja do osobistej kieszeni zarządzającego.

I nie byłoby w tem jeszcze wielkiego nieszczęścia, gdyby wzmiankowany osobnik rozporządzał większą ilością czasu i gotowego kapitału, jest bowiem więcej niż prawdopodobnem, że w ciągu lat kilku pokryłby swą wierzytelność z funduszów samego ogrodu. Jeśli jednak okoliczności złożyły się inaczej, jeśli zarządzający ma swój, skromny zresztą, kapitał unieruchomiony, a właściwe zajęcia fachowe, z których żyje, nie pozostawiają mu czasu na osobiste finansowe spekulacje, to ma przed sobą dwie drogi: albo uciekać się do szybkiego, doraźnego, a więc zwykle niedogodnego i drogiego kredytu, albo powiedzieć do swych współobywateli: „dajcie mi panowie święty pokój" i zlikwidować spółkę.

Żadna z tych dróg nie jest do życzenia. Pierwsza byłaby ofiarą, której sądzę, że nie można wymagać od pojedynczego człowieka i to na rzecz przedsiębiorstwa przynoszącego innym 6%, druga byłaby zabójstwem pożytecznej instytucji, mającej wszelką rację bytu, bo dającej dochody najzupełniej na zdrowy żywot wystarczające.

Szukajmy tedy trzeciego punktu wyjścia. Musi być nim naturalnie wynalezienie sposobu powiększenia kapitału i to właśnie jest celem niniejszej pogadanki.

Dotychczasowe zaofiarowanie storublowych udziałów nie przyniosło dostatecznego rezultatu głównie z tego powodu, że ogród zoologiczny nie jest ani pobożną filantropją, ani brylantowym interesem. Jedni więc nie dali dlatego, że nie przychodzono do nich z modlitewną kwestą, drudzy, że nie widzieli *świetnych* korzyści, lub nie byli pewni choćby średnich. Pomijając pierwszych jako należących przeważnie do znanej kategorji naszych *nieobecnych*, drugich w znacznej mierze usprawiedliwić możemy. Sto rubli nawet dla człowieka zamożnego jest zawielka suma, aby ją na niepewne rzucać można, a znowu zamała, aby dla jej ulokowania opłaciło się jechać do biura zarządu, przeglądać rachunki, w ogóle badać szczegóły o gwarancjach przekonywające. Tak więc dotychczasowe udziały spółkowe nabyte zostały głównie przez ludzi, którzy na wiarę założycieli ogrodu i przez osobiste do nich zaufanie, zdecydowali się uczestniczyć w sympatycznem dla siebie przedsiębiorstwie. Nie ulega wątpliwości, że w miarę rozwoju ogrodu, przy rozpowszechnieniu szczegółowych sprawozdań bilansowych przez lat kilka, a więc rozbudzeniu szerszego zaufania, i pozostałe udziały znajdą chętnych nabywców, ale na to potrzeba pewnego czasu.

Skłoniwszy głowę przed koniecznością takiego wyczekiwania, jeśli nie chcemy poddać się jego zabójczym skutkom, musimy wynaleźć i zaprojektować inny jeszcze środek doraźnego zebrania potrzebnego na razie kapitału.

Środek taki istnieje, jeżeli tylko ogół mieszkańców Warszawy życzy sobie naprawdę, ażeby ogród zoologiczny istniał i rozwijał się należycie.

„Gromada to wielki człowiek" powiada ludowe przysłowie, otóż udajemy się do tego wielkiego człowieka.

Aby zapewnić zwierzyńcowi byt niezależny i silny potrzebujemy jeszcze 16,000 rs. Nie przestraszajcie się tą cyfrą, to mniej niż marna dziesiątka od każdego mieszkańca syreniego grodu.

Mniej niż dziesięciogroszówka! — doprawdy, warto abyście to wzięli pod uwagę!

Profesor Załęski narachował w Warszawie przeszło 180,000 osób umiejących czytać. Przekonajcie, że się nie pomylił. Niech tylko połowa tych piśmiennych odwiedzić zechce ogród w ciągu bieżącego miesiąca, a byt jego zostanie zapewniony.

Pojmujemy że frekwencja taka nie może być stałą, nie wymagamy też jej i nie potrzebujemy normalnie, ale idzie tu o jednorazowe poparcie, które staraliśmy się usprawiedliwić.

Społeczeństwa cywilizowane zrozumiały oddawna pedagogiczne i obyczajowe znaczenie zwierzyńców i mamy je na zachodzie w każdem większem mieście. Niewątpliwie i u nas wiele osób podziela te same zapatrywania.

Projektujemy tedy, aby każdy kto miłuje dzieci i naturę odwiedził ogród w jaknajkrótszym czasie i w jaknajliczniejszem towarzystwie. Nie da nic darmo. Za skromną opłatą zobaczy wiele okazów godnych widzenia, a pomnożonych w tym tygodniu całą partją drapieżnych nowo sprowadzonych dzięki kredytywie jednego z protektorów zwierzyńca.

Kto nie ma czasu lub ochoty iść sam, niech kupi bilet swemu podwładnemu, terminatorom, służącym i t. p. Będzie to szlachetny podarunek. Kto nie jest pewny czy nie zapomni o takiej drobnostce, niech tylko poleci dziecku aby mu przypomniało.

Zamożniejsi niech wezmą bilety roczne lub abonamentowe, ci którzy chcą wziąć udziały, niech nie odkładają swych dobrych chęci *ad calendas graecas.* *)

Liczymy na jednych i na drugich, a zatem „do widzenia".

Jan Maurycy Kamiński.

*) Myśl sz. autora artykułu, głównego inicjatora i założyciela ogrodu zoologicznego, gorąco popieramy i nie wątpimy, że czytelnicy nasi chętnie do jej urzeczywistnienia się przyczynią. (*Przyp. red.*)

Na ludową nutę.

Ej, tam w lesie wśród gęstwiny
Śpi chłopiec hoży;
Jutro jego ślubowiny,
Będzie mężem cud-dziewczyny,
Raj mu świat boży.

Zazdroszczą mu rówiennicy
Szczęścia takiego;
Ale jemu po próżnicy
Wgryzł się w serce jad tęsknicy,
Sam nie wie czego.

Kiedyś bo mu po przez liście,
W bok leśnej dróżki,
Błysło nagle płomieniście
Dwoje oczu, dwie gwiazd iście,
Dwie bose nóżki.

Śliczna główka mu mignęła
Złotem warkocza,
I głusz leśna się ocknęła
I piosenka popłynęła
Taka urocza!...

Chłopiec stanął jak zaklęty,
Wyciąga dłonie;
Wtem śmiech! znikły wraz ponęty,
A on wspomniał strachem zdjęty
O dziwożonie.

wybitne Petruchia i Katarzyny wykonają p. Leszczyński i panna Marczello-Chraszczewska.

Obok klejnotów poezji szekspirowskiej ukażą się na scenie teatru Wielkiego w sezonie zimowym następujące nowości: „*Djana*", znakomity dramat Emila Augiera, osnuty na kanwie intryg dworskich z epoki Ludwika XIII-go i Richelieugo; „*Arrja i Messalina*", sensacyjna tragedja Adolfa Wilbrandta; „*Clavigo*", śliczna tragedja Goethego; „*Śmierć cywilna*", znany z występów Rossiego efektowny dramat włoskiego poety Giacomettiego; dalej najnowszy utwór Pawła Heysego „*Koniec Don Żuana*", grywany z wielkiem powodzeniem w *Burgu* i na innych pierwszorzędnych scenach niemieckich, a wreszcie popularny dramat ludowy Mellerowej i Galasiewicza „*Chata za wsią*", wyposażony we wszystkie uroki bogatej wystawy, muzyki i baletu.

Wznowione zostaną również w ciągu zimy tragedja Delavigne'a „*Parja*", tudzież piękne dzieło młodego poety miejscowego Juljana Łętowskiego „*Izrael na puszczy*".

Z dotychczasowego repertuaru wcielone zostały do planu sezonowego tylko dwie, dotąd niezużyte i bogatą *mise en scène* skutecznie dźwigane komedje szekspirowskie: „*Sen nocy letniej*" i „*Wieczór trzech króli*", w której to ostatniej panna Wisnowska znajdzie dla swego talentu wdzięczne zadanie w samoistnej interpretacji chłopięcej postaci Wioli, pamiętnej z ostatniego pobytu u nas Modrzejewskiej.

Niemniej bogatym i urozmaiconym będzie repertuar teatru Rozmaitości.

W skład jego wejść mają, oprócz komedji Leona Madejskiego „*W domu i za domem*", która w dniu jutrzejszym zainauguruje sezon, następujące nowości oryginalne: „*Polowanko*", komedja Jordana z nową rolą Żółkowskiego; „*Szach i mat*", komedja 4-aktowa Józefa Blizińskiego; „*Ciotka na wydaniu*", komedja jednoaktowa tegoż autora; „*Antea*", jednoaktowy utwór z motywów klasycznych Wł. Okońskiego; „*Po śliskiej drodze*", dramat czteroaktowy Władysława hr. Koziebrodzkiego; „*Piękna żonka*", nowa komedja Michała Bałuckiego; „*Pechowscy*", krotochwila Abrahamowicza i Ruszkowskiego; „*Zapóźno*", utwór konkursowy p. Walerjana Tomaszewicza; „*Każda dla siebie*", obrazek jednoaktowy Florentyny Niewiarowskiej i „*Skrytka*", również jednoaktowa komedja Wiktora Gomulickiego.

Reżyserja wyczekuje niemniej ukończenia zapowiedzianych utworów kilku jeszcze wybitniejszych komedjopisarzów krajowych, mając szczery zamiar niezwłocznego wcielenia takowych do repertuaru. Należą tu mianowicie sygnalizowane utwory Zalewskiego („*Nasi zięciowie*"), Lubowskiego, Fredry, Gawalewicza i innych.

Z nowości zagranicznych ujrzeć mają w tym roku światło kinkietów w „Rozmaitościach" przedewszystkiem rzeczy następujące: „*Bezczelni*", arcydzieło komedji obyczajowej Augiera; „*Półświatek*", Al. Dumasa syna; „*Julja*" i „*Romans paryski*", Feuilleta; „*Pitt i Fox*", wyborna komedja historyczna poety niemieckiego Rudolfa Gottschalla; „*Deputowany z Bombignac*", krotochwila Al. Bissona z repertuaru *Théâtre français*; „*Małżeństwo z czasów Ludwika XV-go*", komedja historyczna Al. Dumasa ojca (z świetną rolą panny Wisnowskiej).

Gdyby czasu starczyło, ukażą się również „*Dwie damy*", interesujący utwór poety włoskiego Ferrari'ego; „*Rosenkranz i Gildenstern*", ciesząca się wielkiem powodzeniem na pierwszych scenach niemieckich komedja Klappa; „*Jan de Thommeray*", dramat Augiera i „*Aktorowie dworu*", komedja historyczna Karola Wartenburga.

Z rzeczy jednoaktowych obaczymy najpierw wytworną bluetkę Meilhaca „Księżna" („*La princesse Martin*"), dalej „*Czy pani przyjmuje*", Emila de Najac; „*Przygody Jana*", Verconsina; „*Męża z przypadku*", Karola Garanda; „*Model bohaterki*", A. Elza i parę innych.

Kto zna trudności towarzyszące wystawieniu sztuk nowych w teatrze warszawskim, a wynikłe z tradycyjnej wszechwładzy gustu i kaprysu pierwszorzędnych artystów, ten rozgrzeszy zapewne *a priori* reżyserję, jeżeli ten lub ów szczegół zamierzonego programu ulegnie zmianie lub zwłoce. Program sezonu, to także rzecz ludzka, a przedewszystkiem rzecz teatralna. *Sapienti sat...*

W szeregu wznowień, których spory poczet przygotowano, figuruje na pierwszem miejscu arcydzieło Beaumarchais'go „*Wesele Figara*"; po niem idą „*Mąż i żona*", Fredry; „*Przyjaciele Hioba*", Asnyka; „*Polowanie na męża*", Bałuckiego; „*Przezorna mama*", Blizińskiego; „*Posażna jedynaczka*" w zupełnie nowej, od tak dawna pożądanej obsadzie; „*Jedna chwila*", Jasińskiego (z Żółkowskim); „*Mieszczanie w Pont Arcy*", Sardou; „*Przechodzień*", Coppéego (z panną Wisnowską); „*Kaprys*" i „*Przez zazdrość*", Musseta i kilka innych.

Widzimy, że program bogaty i świadczący o poważnych zamiarach, o inteligentnem i śmiałem zrozumieniu obowiązku pierwszorzędnej sceny wobec swej publiczności.

Życzymy panu Tatarkiewiczowi, aby wypróbowanej energji i pracowitości jego powiodło się pokonać zwycięsko przeszkody i zapanować nad ociężałością machiny, której ruchami kierować musi dłoń reżysera. Dzielnym artystom naszym życzymy, aby duch poświęcenia i głoszone chętnie zamiłowanie do sztuki ułatwiły im chlubne wywiązanie się z trudnych, wielostronnych zadań, przyjętych na barki. Uznania z pewnością im nikt nie poskąpi.

Z.

I już odtąd duch mu rwie się
Z okrutnej męki;
Często błąka się po lesie,
Słucha czyli wiatr nie niesie
Echa piosenki.

Krasa lubej go nie nęci,
Toć ją posiędzie;
Bóg ją daje, wszyscy święci,
A on tamtą ma w pamięci
Zawsze i wszędzie...

Dzisiaj zasnął w cieniu drzewa,
Coś mu się marzy...
Cały las dokoła śpiewa,
Wonne tchnienie go owiewa,
Głaszcze po twarzy.

Na gałęzi przewieszona
Wdzięcznie i lekko
Buja nad nim dziwożona
I wyciąga doń ramiona
Białe jak mleko.

Pierś zielonym rąbkiem słoni,
We włosach trawa.
Żółty szalej trzyma w dłoni,
Do całunku usta kłoni...
Sen to czy jawa?

Dziwna siła chłopca pęta,
Ledwo oddycha;
A dziewczyna uśmiechnięta
Wciąż podaje mu rączęta
I szepcze zcicha:

„Nie bójże się, chłopcze młody,
Zdrad ni zaklęcia:
Chcesz nasycić serca głosy
I miłości wyssać miody,
Pójdź w me objęcia.

Ludzie mówią, że tumanię,
Kłamią oszczerce...
Co przyrzekam to się stanie,
Lecz za całus, za kochanie
Wezmę ci serce!"

„Kochaj! całuj!" chłopiec klęka
Na traw posłaniu,
Kwiat szaleju nad nim pęka,
Co za rozkosz, co za męka
W tem całowaniu.

„Jeszcze! jeszcze!" krew w nim płonie,
Przestać nie może,
Chociaż czuje, że mu w łonie
Zatonęły dziewy dłonie,
Ostre jak noże.

Ach! ból straszny; zda się kona
Gdzieś na dnie piekła.
Opadają mu ramiona,
Krzyknął... lecz już dziwożona
Z sercem uciekła.

* * *

Otoczyli go dokoła
Jego najszczersi;
Idzie z lubą do kościoła,
Ale smutek ma u czoła
I pustkę w piersi.

Panno młoda! straszna na cię
Dola popadła;
Lepiej umrzeć, niż mieć w chacie
Męża, gdy mu ku zatracie
W leśnej ciszy zaczajona,
Z pocałunkiem dziwożona
Serce wykradła!...

Hajota.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= Według opracowanego przez specjalną komisję projektu reformy więzień, zanim ta wprowadzoną będzie w życie, postanowiono urządzić bezzwłocznie przy znaczniejszych więzieniach domy robocze o dwóch oddziałach dla ciężkich i mniej ciężkich przestępców, na wzór istniejących w Niemczech. Cztery dziesiąte czystego dochodu od roboty obracane będą na korzyść więźniów i wydawane im przy opuszczaniu więzienia. Pierwsza próba zaprowadzenia domów roboczych odbędzie się, wedle słów *Pet. wiedomosti*, już w r. b.

= W skutek zwiększenia się stosunków handlowych z Austrją i Holandją, departament handlu i przemysłu, oprócz istniejących już komisarzy specjalnych w Paryżu, Londynie i Berlinie, posiadać ich także będzie od roku przyszłego w Amsterdamie i Wiedniu. Komisarze tacy do prowadzenia spraw handlowo-przemysłowych rosyjskich kupców za granicą istnieją niezależnie od ajentów ministerjum spraw zagranicznych w głównych punktach handlowych.

= Na wystawę elektryczną, mającą się odbyć w Petersburgu, pp. Abakanowicz i Ochorowicz wysełają nowe wynalazki z dziedziny elektrotechniki. Mają to być rzeczy praktyczne i tanie, na które obaj wynalazcy wyjednali już patenta we wszystkich państwach Europy i w Ameryce.

= Kolej fabryczno-łódzka miała w r. z. dochodu z pociągów osobowo-towarowych 446,275 rs. 16½ k. czyli na wiorstę kolei 17,164·43, a na wiorstę pociągu 393·05. Szczegółowo biorąc, wpłynęło z przewozu osób 91,076 rs. 87 kop., wojska 973 rs. 86 kop., pakunków 4,035 rs. 66 kop., towarów 345,832 rs. 31 k., bydła i innych zwierząt 3,992 rs. 65½ kop., powozów 65 rs. 60 kop., wojskowych bagażów, artylerji itp. 298 rs. 21 kop. Przewidywano na rok 1884-ty dochodu z pociągów osobowo-towarowych 497,934 rs., wpłynęło zatem mniej o 51,659 rs. 83½ kop.

= Dyrekcje kolei wiedeńskiej i bydgoskiej zawiadamiają o wejściu w wykonanie nowych taryf dla przewozu zboża z następujących kolei żelaznych: grjazo-carycyńskiej, orłowsko-witebskiej, kozłowsko-woronesko-rostowskiej, liweńskiej, moskiewsko-kurskiej, tambowsko-saratowskiej, tambowsko-kozłowskiej, rjazańsko-kozłowskiej, moskiewsko-rjazańskiej, szenburskiej, morszańsko-syzrańskiej i rjasko-morszańskiej do stacyj pogranicznych kolei żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, oraz stacyj Warszawa wiedeńska tranzyto, Warszawa (Praga) terespolska i magazyny tranzytowe terespolska.

= Onegdaj rozpoczęło się w Towarzystwie kredytowem ziemskiem losowanie listów zastawnych 5-procentowych serji pierwszej z roku 1869-go oraz 5-procentowych serji drugiej, trzeciej, czwartej i piątej. Fundusz, do wysokości którego listy zastawne wylosowane zostaną, wynosi: na listy zastawne 5-procentowe serji I-ej z r. 1869-go 579,334 rs. 86½ kop., serji II-ej 36,419 rs. 51 kop., serji III-ej 62,722 rs. 8½ kop., serji IV-ej 24,692 rs. 65½ kop., serji V-ej 65,277 rs.

= Stróże domów przy ulicy Granicznej: Leon Skajewski, Jan Świętek i Jan Milewski, za przyczynienie się do ujęcia pięciu złodziei, którzy usiłowali spełnić kradzież w sklepie zegarmistrza Chwata otrzymali od p. oberpolicmajstra 6 rs. nagrody do równego podziału między sobą.

= Część ulicy Franciszkańskiej, a mianowicie od Bonifraterskiej do Nowiniarskiej z powodu robót kanalizacyjnych została dla przejazdu zamknięta.

= Sprawozdanie z wystawy rolniczo-przemysłowej opuści prasę w końcu r. b., a najdalej w pierwszych dniach stycznia. Publikacja ta, opracowana działami przez specjalistów, obejmować ma do 30-tu arkuszy druku.

= Dowiadujemy się, że po uroczystem otwarciu muzeum rolniczo-przemysłowego i uporządkowaniu zbiorów, zarząd instytucji zamierza w porze zimowej urządzić szereg odczytów specjalnych, które odbywać się będą w wielkiej sali muzealnej.

= Jutro, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się nadzwyczajne zebranie ogólne członków Towarzystwa muzycznego, na którem rozstrzygniętą zostanie sprawa dymisji udzielonej przez komitet dyrektorowi Towarzystwa. Liczne zebranie się członków jest ze względu na dobro instytucji pożądane.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 12-ej w południe, w sali magistratu odbędzie się kwartalne posiedzenie członków Archikonfraternji literackiej.

= Bałucki, którego przyjazd pisma tutejsze zapowiedziały na początek października, donosi nam, że z powodu żałoby rodzinnej nie wyjedzie w tym roku z Krakowa.

= **Z literatury.**

* Dowiadujemy się, że Ludwik Kurtzman przystąpił do przekładu na niemiecki powieści Morzkowskiej „Panna Felicja", drukowanej w odcinku pisma naszego.

* W dzisiejszym numerze *Tygodnika ilustrowanego* znajdujemy między innemi ciekawy artykuł opisujący muzeum Kopernika w Rzymie i połączonego z niem instytutu historycznego.

Przy instytucji tej dr Artur Wołyński, którego inicjatywie zawdzięczać należy jej istnienie, urządza obecnie bibljotekę historyczną polską i skarbiec wynalazków polskich, zanosząc prośbę do literatów polskich o wzbogacanie tej książnicy przez nadsyłanie dzieł z zakresu historji lub historji sztuki, pod adresem: Firenze, via Citadella nr 8.

W części ilustracyjnej *Tygodnika* znajdujemy nadto portret sióstr Bulewskich, rysunek oryginalny p. Perla, przedstawiający plac zwany Tłómackie w Warszawie i kopję obrazu Scifoniego „Kobiety greckie".

* W dalszym ciągu „Powieści historycznych", oprócz tych, o których niedawno donosiliśmy, J. I. Kraszewski wykończył już trzytomową powieść p. n. „Boży gniew", z czasów Jana Kazimierza, ma zaś na ukończeniu powieść z czasów Michała Wiśniowieckiego „Król Piast", która łącznie z odnoszącym się do tychże czasów „Pamiętnikiem Adama Polanowskiego" obejmie dwa tomy.

Ta ostatnia praca ma być ukończoną jeszcze w r. b., a po jej wydaniu zbiór „Powieści historycznych obejmować będzie 73 tomy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Wczorajsze pierwsze widowisko dramatyczne w teatrze Wielkim dobrze zainaugurowało sezon zimowy poważnego dramatu.

Publiczność zgromadziła się licznie na „Braci Rantzau".

Piękny utwór Erkmana i Chatriana przemówił do duszy widzów; liczyć on może widocznie na trwałe powodzenie.

* W teatrze Wielkim dzisiaj: „Carmen", jutro: „Flick i Flock".

W teatrze Rozmaitości dzisiaj wznowienie obrazku dramatycznego w jednym akcie wierszem Wacława Szymanowskiego: „Ostatnia próba", tudzież: „Oj! młody, młody!"; jutro po raz pierwszy komedja 4-aktowa Leona Madejskiego „W domu i za domem".

Bilety na jutrzejszą premjerę wykupione już zostały po większej części w biurze zamówień.

W teatrze Nowym dzisiaj „Puhar srebrny", jutro po raz pierwszy komedja w jednym akcie z francuskiego Ernesta d'Hervilly „Waza", tudzież „Jeżeli cię złapię!"

* Na scenie teatru Rozmaitości odbyła się dzisiaj próba jeneralna z czteroaktowej oryginalnej komedji Leona Madejskiego pt. „W domu i za domem", która odegraną zostanie jutro po raz pierwszy.

W wykonaniu wezmą udział panie: Borkowska, Cieślińska, Lebrunowa, Lüdowa, Ładnowska, Ostrowska i Oswaldowa, tudzież pp. Borawski, Galasiewicz, Holtzman, Ładnowski, Ostrowski, Prażmowski, Sobiesław, Tatarkiewicz, Wolski i Wysocki.

* Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej) otwarty ma być w połowie bieżącego miesiąca.

Na przedstawienie inauguracyjne sezonu zimowego pomienionego teatru przygotowują głośną operetkę Millöckera „Gasparone", z której w dniu dzisiejszym zbiorowe rozpoczęły się próby.

Główniejsze partje obsadzono następującemi siłami: Sora—panna Manowska; Carlotta—pani Fillebornowa, dubluje panna Wojakowska; ochmistrzyni—pani Majeranowska; Marietta — panna Rożniecka; Benozzo — p. Misiewicz, dubluje p. Nowicki; Euryko—p. Kwieciński, dubluje p. Turczyński; Nasoni—p. Dyliński; Sindulfo—p. Morozowicz; Massacio—p. Rzecznik.

= Repertuar teatrzyku dobroczynności.

P. Franciszek Lanci nadesłał trzyaktową komedję pt. „Oszust", dla wystawienia na scenie teatrzyku dobroczynności.

Antoni Mir złożył w tymże celu nowonapisaną jednoaktówkę.

Oprócz tego do repertuaru weszło kilka nowych sztuk oryginalnych, oraz tłumaczonych z francuskiego.

= Drugi zjazd górniczy.

W Warszawie zbierze się dnia 31-go b. m. pod przewodnictwem wicedyrektora departamentu górniczego, inżeniera górniczego, rz. r. st. Skalkowskiego, drugi zjazd przemysłowców górniczych Królestwa Polskiego z udziałem przedstawicieli tutejszych kolei żelaznych.

Celem zjazdu jest roztrząśnięcie następujących spraw, dotyczących przemysłu górniczego tego kraju;

1) O środkach rozwinięcia przemysłu węglanego w Królestwie Polskiem.

2) O sposobach rozwinięcia w Królestwie Polskiem wyrobów cynkowych i ołowianych.

3) O ogólnych środkach podtrzymania i rozwinięcia różnych gałęzi przemysłu górniczego w Królestwie Polskiem.

4) O założeniu szkoły górniczej w Dąbrowie.

5) O utworzeniu towarzystwa górniczego, kas zapomogowych i innych dla robotników górniczych.

Narady zjazdu górniczego odbywać się mają w sali ratuszowej.

= Na wpisy.

W dniu 13-ym b. m. upływa ostateczny termin opłaty wpisu za pierwsze półrocze w gimnazjach tutejszych.

Po tej dacie uczniowie gimnazjalni, którzy nie uiszczą opłaty wpisowej, będą musieli opuścić szkołę.

Dotychczas proste to przypomnienie było wystarczającem dla ofiarności publicznej, która z ochotą

śpieszyła zawsze z pomocą kształcącej się młodzieży.

W bieżącem półroczu potrzeby są większe niż zwykle, a fundusze, któremi możemy rozporządzać, wyczerpane prawie zupełnie.

Nie wątpimy jednak ani na chwilę, że ofiarność Warszawy nie skaże kilkudziesięciu młodych ludzi na opuszczenie ławy szkolnej i zaniechanie rozpoczętych nauk.

— Jeszcze o emerytach.

W dniu onegdajszym, jak donosiliśmy, upłynęło 18 lat istnienia kolei terespolskiej, a więc urzędnicy, pozostający na służbie od dnia otwarcia tej linji, nabyli praw do połowy emerytury.

Wielu z nich, jak się dowiadujemy, z powodu braku sił do dalszej pracy, wniosło do władzy kolejowej podanie, o przyznanie przynależnej im emerytury i uwolnienie od obowiązków.

— Szkoła koszykarstwa.

Niedawno donosiliśmy o projekcie założenia w mieście naszem szkoły koszykarskiej w celu propagowania przemysłu koszykarskiego między ludem wiejskim.

Dziś zaznaczamy, że losem szkoły tej i jej zorganizowaniem zajmie się jedna z instytucyj przemysłowych w Warszawie.

— Roboty miejskie.

Roboty kanalizacyjne na Krakowskiem Przedmieściu doprowadzone już zostały do kościoła świętokrzyskiego.

Z tego powodu pod Kopernikiem urządzona zostanie nowa zwrotnica do wymijania się tramwajów, gdyż jedna linja od strony kościoła musi być rozebraną.

Na ulicy Żelaznej prowadzą się dalej roboty wodociągowe.

— Proces o wodę.

Lokatorzy jednego z domów przy ulicy Kruczej wytaczają proces właścicielowi... o brak wody w kranach wodociągowych, która w myśl brzmienia kontraktów najmu powinna znajdować się w nich zawsze.

Właściciel domu prawnie jest istotnie odpowiedzialny, faktycznie zaś wina cała spadła na fabrykę, przez którą dostawiona maszyna parowa do pompowania wody nie chce funkcjonować, mimo że za nią zapłacono do 4000 rs.

W każdym razie będzie to ciekawy proces.

— Kawiarnia dla... pań.

Jedna z przedsiębiorczych mieszkanek Warszawy postanowiła otworzyć przy ulicy Marszałkowskiej kawiarnię i czytelnię, przeznaczoną wyłącznie na użytek kobiet.

Mężczyźni nie będą mieli wstępu do nowego zakładu.

— Rzemiosło okolicznościowe.

Na ulicach ukazali się mężczyźni i kobiety z naczyniami pełnemi kitu oraz watowemi wałkami.

Są to „przedsiębiorcy“ mycia i opatrywania okien na porę zimową.

Są to widocznie ludzie pozbawieni stałego zajęcia.

— Szczególne roztargnienie.

Jeden z naszych znajomych, p. ***, odznacza się wielkiem roztargnieniem i popełnia mnóstwo mniej lub więcej zabawnych dystrakcyj.

Wczoraj zdarzyło mu się coś istotnie osobliwego.

Będąc w restauracji na obiedzie, potrzebował napisać pilny list.

Zażądał więc pióra, papieru i atramentu.

Było to przy podawaniu kawy czarnej.

Pan ***, zamyślony nad listem, wlewa do filiżanki zamiast kawy, atrament i... wypija spory haust czernidła...

— Zabłąkana.

Nocy dzisiejszej policja zatrzymała na placu św. Aleksandra małą dwuletnią dziewczynkę, ubraną w szary kaftanik.

Maleństwo odprowadzone do kancelarji cyrkułu łazienkowskiego, nie umie wskazać nazwiska ani zamieszkania rodziców.

— W roli dam.

W dniu wczorajszym do magazynu strojów na Miodowej pod nrem 14-ym przyszły dwie panie celem zrobienia zakupów.

Podczas gdy jedna z nich oglądała pokazywany towar i rozmawiała ze sklepową, towarzyszka jej zdołała zeskamotować z szuflady 25 rs.

Sklepowa spostrzegła kradzież natychmiast po wyjściu pań, które opuściły sklep, nic nie kupiwszy.

Puszczono się za złodziejkami w pogoń i obie zostały zaprowadzone do cyrkułu.

Zatrzymane oburzały się, iż śmią je posądzać o kradzież, lecz policja poznała w nich znane osobistości, uprawiające sztukę eskamoterską.

Pieniądze poszkodowana odzyskała.

— Zamach samobójczy.

Nocy dzisiejszej dwaj przechodnie przytrzymali jakiegoś człowieka, który przechyliwszy się przez poręcz mostu zamierzał wskoczyć do wody.

Zatrzymany usiłował się im wyrwać, chcąc dokonać swego zamiaru.

Przybyła policja odprowadziła nieznajomego do cyrkułu.

Tu się okazało, że jest to Maksymiljan Watkowski, liczący 62 lat wieku, b. oficjalista prywatny.

Przy badaniu zeznał, iż kompletny brak środków do życia był jedynym powodem rozpaczliwego zamiaru.

— **Wypadki.** Na Krakowskiem-Przedmieściu wagon tramwajowy nr 8 najechał na Józefę Lewicką, osobę wiekową, która uległa złamaniu lewej nogi i w stanie niebezpiecznym odwiezioną została do szpitala Dzieciątka Jezus. —Na Zakroczymskiej przechodzący Jan Piotrowski, dyszlem wozu roboczego zraniony został w głowę.

— Poświęcenie kościoła.

W czasie wizyty pasterskiej JE. ks. biskup djecezji sandomierskiej Sotkiewicz dokonał konsekracji kościoła w Potworowie.

Kościół ten murowany, wzniesiony został przed kilkunastu laty.

— Ogólne zebranie.

Dnia 11-go b. m. odbędzie się w Łodzi ogólne zebranie członków stowarzyszenia spożywczego urzędników.

Zebranym przedstawione będzie sprawozdanie z działalności członków zarządu.

— Humorystyka na prowincji.

Projekt założenia pisma humorystycznego w Radomiu, dla rozmaitych przyczyn został odroczony.

Główną przeszkodą był podobno brak odpowiednich sił miejscowych.

— Porządki.

Na linji granicznej austrjackiej, w powiecie tomaszowskim, ustawionych być ma 216 słupków drewnianych, na co przeznaczono 2,734 rs.; na ustawienie takichże słupków w powiecie janowskim wyasygnowano rs. 1,109.

Klasztor bernardynów w Wielkiej Woli, w powiecie opoczyńskim, zostanie odnowiony kosztem sumy 1,900 rs.

— Pożary.

W dniu 23-im z. m. w folwarku Ruda, w pow. chełmskim, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar, pastwą którego stały się wszystkie zabudowania gospodarskie wraz z całą krescencją zbożową i inwentarzem martwym.

Spaliło się również 30 krów poprawnej rasy.

Szkody wynoszą 6,000 rs.

W dniu 26-ym z. m. w folwarku Strachowice pod Chełmem, spaliło się 32 krów, 8 koni, wszystek inwentarz martwy i zabudowania gospodarskie, dwie stodoły, stajnie, obora szopy.

Ogień pokazał się w dwóch miejscach, podpalacz niewykryty, straty ogólne czynią 4,000 rs.

ZE ŚWIATA.

× **W Lozannie** znaleziono u jednego z antykwarjuszów obraz malowany na drzewie, który ma być oryginałem Rafaela, przedstawia zaś Madonnę z dzieciątkiem u piersi. Wysokość obrazu 63, szerokość 54 centymetrów. Fotogramy mają być rozesłane wszystkim muzeom.

× **Nagrodę 4,000 marek** cesarzowej niemieckiej za projekt najlepszego szpitala polowego przyznano W. M. Duckarowi z Brooklynu. Szpital ten ma 35 stóp długości, 17 stóp szerokości, a długości przy ścianach $6^1/_2$, we środku zaś $10^1/_2$ stóp. Zbudowany jest z drzewa i muślinu ogniotrwałego. Ciężar całego takiego szpitalika zimowego wynosi $2^1/_2$ centnarów, letniego $1^1/_2$. Kosztuje 1,000 marek. Złożyć go można w ciągu godziny przy pomocy dwóch ludzi.

× **Na koncertach dobroczynnych** zwykle dotąd tylko grano, śpiewano i deklamowano lub odgrywano monologi. Panna dell'Era, pierwsza tancerka opery berlińskiej, postanowiła pod tym względem, zgodnie ze swem nazwiskiem, zaprowadzić nową erę. W dniu dzisiejszym bierze ona udział w koncercie na cel dobroczynny i numer swój odtańczy.

× **W Montreal**, w Kanadzie, była mała rewolucja. Francuska część mieszkańców postanowiła się oprzeć przymusowemu szczepieniu ospy. Tłumy demonstrantów przeciągały ulicami, wytłukły szyby w ratuszu, usiłowały podpalić mieszkania urzędników sanitarnych i strzelały z pistoletów przy okrzykach: „Precz z anglikami! śmierć doktorom!” Trwało to do północy, policja nie śmiała interwenjować, ale wezwano wojsko na przypadek, gdyby rozruchy miały się powtórzyć nazajutrz.

× **Długa wędrówka listu.** Dzienniki finlandzkie donoszą, iż do miasta Ekanes przybył pocztą list, który w r. 1878-ym wysłany został z tego miasta do Brazylji. Podczas swojej kilkuletniej wędrówki list otrzymał nową kopertę, ponieważ dawniejsza zniszczyła się i stała się nieczytelną. Adresat nie mógł być odszukany, gdyż przed paru już laty powrócił do swej ojczyzny.

× **Nieprzyjaciele turniur** co chwila nowe wymyślają historje dla ośmieszenia tego nieestetycznego i, mówiąc szczerze, w wysokim stopniu nieprzyzwoitego dodatku do tualety. Obecnie krąży po dziennikach historja o pewnej damie, która w Budapeszcie usiłowała przemycić do wagonu ulubionego pieska i ukryła go w turniurze. Piesek zaszczekał i defraudacja się wydała. **Wielkie szczęście dla pieska**, bo w czasie podróży nieboraczek mógłby się był zadusić.

× **W Paryżu** ukazał się organ mód dla pokojowych piesków p. t. *Fashion des caniches* i obejmuje ryciny paltocików i kołnierzyków dla tych małych istotek. Tekst poświęcono przeglądowi ras tych zwierząt, oraz ich hodowli.

× **Sąd Salomona** powtórzył się w tych dniach w Rzymie, tylko że sędzią nie był król Salomon, ale królowa Saba, czyli właściwie pani Bellar, żona pewnego miljonera. Syn jej, pomimo wszelkich odradzań kochającej matki, postanowił wybrać się w podróż naokoło świata, trzeba mu było zatem dobrać towarzysza, na którego przytomności umysłu i roztropności możnaby było polegać. Ogłoszenia w dziennikach sprowadziły mnóstwo kandydatów, pani Beller wybrała z nich trzech, którzy jej się zdawali najodpowiedniejszymi i zaprosiła ich na obiad. Po wystawnym bankiecie, gdy wstawano od stołu, pani Bellar pada na kolana i woła: „Jestem nędznicą! rozpacz z powodu odjazdu syna popchnęła mnie do zbrodni! lody ananasowe były zatrute; wszyscy trzej musicie umierać!” Na te słowa jeden z biesiadników zaczął krzyczeć, drugi stał jak skamieniały, trzeci porwał za kapelusz i powiedziawszy: „Biegnę do lekarza”, chciał wyjść. Pani Bellar zatrzymała go jednak na progu. „Trucizna była zmyśleniem—rzekła— pan jesteś najprzytomniejszy i będziesz towarzyszył memu synowi.”

— Po zabitym na kolei nadwiślańskiej palaczu pozostał chłopczyk czteroletni, ładny i roztropny nad swój wiek. Sierotę przytuliła uboga kobieta, która ciężko pracując na siebie, nie jest wstanie dalej go żywić. Możeby kto z litościwych czytelników lub czytelniczek *Kur. warsz.* zechciał przyjąć to biedactwo na wychowanie. Adres: ulica Leszno № 13, wiadomość u stróża domu.

Nekrologja.

† Ś. p. Rozalja z Brzozowskich **Ołdakowska**, zmarła w dniu 21-ym września w majątku własnym Dębsk w pow. sochaczewskim. Zwłoki jej w dniu 24-ym września 1885 r. złożone zostały do grobu familijnego na cmentarzu parafjalnym we wsi Kozłowie Szlacheckim. —3233—

† We wtorek, to jest dnia 6-go października, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Henryka **Kunzego**, b. naczelnika transportów dr. żel. w. w. i w. b., odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Barbary na Koszykach, na które pozostały przyjaciel zaprasza kolegów i znajomych zmarłego. —3236—

† Za duszę ś. p. Marji z Tymińskich **Kałużyńskiej**, w niedzielę, to jest dnia 4-go października, jako w dniu imienin odbędzie się nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż, dzieci i wnuki zapraszają 2—3213

† W poniedziałek, to jest dnia 5-go października r. b., o godzinie **10-ej** rano, w kościele archikatedralnym św. Jana, odprawioną zostanie żałobna wotywa za spokój duszy ś. p. Marjanny **Żebrowskiej**, na którą zaprasza się przyjaciół i znajomych zmarłej. —3232—

† We wtorek, to jest dnia 6-go października r. b. odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kaplicy powązkowskiej, za duszę ś. p. Józefa **Jeziorowskiego**, na które pozostała matka wraz z synami zaprasza krewnych i przyjaciół. —3218—

† W poniedziałek, to jest dnia 5-go października r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Kazimiery z Gumowskich **Wołowskiej** i Michała **Wołowskiego**, odbędzie się msza żałobna o godzinie **9-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na którą pozostała córka zaprasza uprzejmie krewnych, przyjaciół i znajomych. —3238—

† Proboszcz parafji praskiej zawiadamia, że z legatu ś. p. Franciszki Wiśniewskiej, dnia 5-go października, to jest w poniedziałek, o godzinie **8-ej** i **9-ej** zrana, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze, za spokój dusz ś. p. Pawła i Franciszki małżonków **Wiśniewskich**. —3239—

Z Cesarstwa.

Wypadki zaszłe na półwyspie bałkańskim chwilowo tak zabsorbowały uwagę dzienników rosyjskich, że przez czas ten poszły w zapomnienie nawet najbardziej interesujące kwestje i sprawy wewnętrzne. Obecna przerwa w rozwoju wypadków w Bułgarji, spowodowana oczekiwaniem na rezultaty bliskiej już konferencji posłów w Konstantynopolu, pozwoliła prasie rosyjskiej powrócić do zwykłych tematów. Tak więc *Nowoje wremja* rozpoczęło nanowo kampanję przeciw ustawie banku szlacheckiego rolnego. Sprawiedliwość każe przyznać, że inicjatywa tej kampanji na teraz, należy się *Wilenskiemu wiestnikowi*, który pierwszy zadzwonił na alarm. Kwestja, o którą idzie, nie jest już nową i nieraz już dostarczyła materjału do dziennikarskich filipik, w obecnej chwili wyszła ona tylko na jaw w formie wyraźniejszej, bliżej określonej. Otóż *Wilenskij wiestnik* i *Nowoje wremja* zalecają zarządowi finansów, aby chciał mieć na pamięci „ogólne zasady polityki rosyjskiej w kraju zachodnim”, czyli innemi słowy, aby szlachtę polską wyłączył od prawa korzystania z usług, jakie

bank stanowi szlacheckiemu ma oddawać. „Ustawa banku szlacheckiego, mówi *Nowoje wremja*, wprowadzoną zostaje w wykonanie bez żadnych zmian w pierwotnej jej redakcji, i to zapewne jest przyczyną, dla której *Wilenskij wiestnik* okazuje pewne zaniepokojenie, będące echem usposobienia miejscowych sfer rządowych. Istotnie położenie tych ostatnich jest nieprzyjemne. Nie zdążyły one jeszcze przeżyć popłochu, wywołanego na miejscu przez najwyższy ukaz z dnia 27-go grudnia, który naturalnie powstał z iniejatywy danej z Wilna. Rzeczony ukaz dążący wprost do tego, aby osłabić polską własność ziemską w kraju, oko w oko spotyka się, że tak powiemy, z ustawą banku szlacheckiego, która, przeciwnie, uprzejmie wyciąga do szlachty rękę pomocy i nawet poniekąd ofiaruje się zwrócić jej to, co dawniej usunęło jej się z rąk." Pokazawszy dalej na przykładzie, w czem mianowicie leży owa wadliwość ustawy, która pozwala szlachcie polskiej korzystać na równi z inną szlachtą z usług banku, *Nowoje wremja* w taki sposób formułuje swoje desiderata: „Byłoby bardzo pożądanem, gdyby najwyższa miejscowa władza kraju północno-zachodniego, opierając się na swoich pełnomocnictwach, a nawet ze swego obowiązku odniosła się gdzie należy z przedstawieniem o uzupełnienie w ustawie banku szlacheckiego rzeczonego braku. Głos jej jest naturalnie silniejszy aniżeli głos miejscowej gazety, choćby nawet półurzędowej."

W tymże samym numerze gazety *Nowoje wremja* czytamy, że według otrzymanego telegramu, ministerjum oświecenia otworzyło dwuklasową szkołę elementarną w Estlandji. „Rzecz ciekawa, pisze pomieniony dziennik, że niedawno temu, w dniu 10-ym września, otwartą została taka sama szkółka w gubernji liflandzkiej, w mia steczku Ringen, należącem do br. Nolkena. Szlachta nadbałtyckiego pogranicza, ująwszy w ręce szkoły elementarne, stanowczo zaprzecza ministerstwu prawa zawiadywania niemi. Według zapewnienia szlachty, ministerjum ma tylko prawo udzielania osobom prywatnym pozwolenia na otwieranie szkółek, ale sama czynić tego nie może, tak że gdyby ministerjum chciało otworzyć szkołę, musiałoby użyć do tego prywatnej, podstawionej osoby. Br. Nolken silnie protestował przeciw otworzeniu przez ministerjum szkoły w Ringen. Kiedy inspektor okręgowy, p. Spieszkow, spełniając polecenie swojej władzy, która wskutek prośby włościan pozwoliła otworzyć szkołę, przybył w celu wykonania tego polecenia, administrator br. Nolkena chciał przeczytać protest w obecności zgromadzonego ludu, którego było zgórą dwa tysiące. Ale p. Spieszkow nie pozwolił na przeczytanie protestu, jako nie mającego związku z kwestją. Słyszeliśmy, że baron oddał pod sąd wójta włościańskiego."

Poseł rosyjski w Paryżu, br. Mohrenheim, bawiący dotychczas na wsi w Rosji na urlopie, powraca w tych dniach na swoje stanowisko przy rządzie rzeczypospolitej francuskiej.

Rosyjski ajent dyplomatyczny w Sofji, p. Kojander, o którym donosiły gazety bułgarskie, iż miał się znajdować na urlopie, według zapewnienia gazety *Now. wr.* nie opuszczał wcale swojego stanowiska i przebywa ciągle w Sofji.

Dzienniki rosyjskie prostują podaną dawniej przez siebie wiadomość, jakoby dzisiejszy wielki wezyr Kiamil basza był niegdyś posłem tureckim w Petersburgu. Nowy dygnitarz turecki jest zupełnie inną osobistością.

Z ostatniej chwili.

Korespondent stambulski do *National Ztg* zapewnia, że ramy konferencji tamtejszej będą rozszerzone. W program narad wciągniętą zostanie nietylko sprawa rumelijska, ale i wyrównanie ogólne sprzecznych interesów na półwyspie bałkańskim. Oficerowie rosyjscy opuszczają Bułgarję i wsiadają w Warnie na okręty. Z Filipopola donoszą, że wszyscy oni w d. 29-ym z. m. opuścili Bułgarję. Podobno każdy z rzeczonych oficerów otrzymuje od rządu bułgarskiego 5000 fr.

Z Berlina telegrafują pod d. 1-ym b. m.: „Dzienniki tutejsze zajmują się żywo serbskiemi uzbrojeniami; wszakże w decydujących kołach nie wierzą w samoistną akcję Serbji. Rząd otrzymał od króla Milana kategoryczne zapewnienia, iż nie przedsięweźmie nic stanowczego, dopóki wynik obrad konstantynopolitańskich nie będzie wiadomym. *Norddeutsche allgemeine Ztg* odzywa się dzisiaj tonem wewnętrznego uspokojenia i podnosi przedewszystkiem zły stan finansowy Bułgarji, Czarnogórza, Serbji i Grecji; żadne z tych państw nie ma pieniędzy nawet na rozpoczęcie kampanji." (Tu zauważyć wszelako należy, iż Serbja zaciągnęła za pośrednictwem wiedeńskiego Laenderbanku pożyczkę 12-miljonową.)

Niemcy i Anglja ponowiły w Atenach energiczne przestrogi co do spokojnego zachowania się Grecji. *Temps* powiada: „Zwłoka w zebraniu się konferencji stambulskiej pochodzi ztąd, że trzy mocarstwa środkowo-europejskie nie porozumiały się dotąd co do wspólnego postępowania. Austrja czyni dotąd poważne zastrzeżenia przeciw unji bułgarsko-rumelijskiej."

Grecja koncentruje na granicy tessalsko-epirskiej 23,000 wojska, nie licząc rezerw. Po zebraniu się izby ma być zaprojektowaną mobilizacja dwóch dalszych klas rezerwy. Admirał Kanaris ma objąć komendę floty. Prezes gabinetu, Delyannis, odbył d. 30-go z. m. konferencję z przedstawicielami mocarstw.

Wskutek prośby studentów serbskich, którzy zaciągnęli się do szeregów ochotniczych: aby pozwolono im stanąć także w obliczu nieprzyjaciela, król Milan pozwolił, aby pułk następcy tronu, do którego zostali zaliczeni, otrzymał również rozkaz wyruszenia do Niszu.

Wedle zgodnych doniesień z Bułgarji, brakuje tamtejszym wojskom mobilizacyjnym najpilniejszych potrzeb; intendentura gospodarzy licho, prowjanty nadchodzą leniwo; panuje również obawa rychłego wyschnięcia źródeł pieniężnych, ponieważ licząca około 45,000 ludzi armja (oprócz milicji) zużywa dziennie przeszło 600,000 fr.

W. Porta zarekwirowała koleje żelazne Hajdar-Ismid i Konstantynopol Adrjanopol do przewozu wojsk.

Włoski biuletyn choleryczny z d. 30-go września opiewa: W prowincji Palermo zachorowało osób 207, zmarło 87; w Ferrarze zachorowało 11, zmarło 3; w Parmie zachorowało 6, zmarło 3. Były również wypadki w prowincjach Massa Carrara, Modena i Rowigo.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO."

Lwów 3-go października. — Znana i sympatyczna poetka, Marja Bartusówna, umarła tu wczoraj.

Lwów 3-go października. — Tutejsze zarządy kolejowe otrzymały zawiadomienie, iż przewóz towarów w Serbji z powodu mobilizacji armji tamtejszej został wstrzymany.

Wiedeń 3-go października. — Mowa tronowa króla Milana z naciskiem wypowiada, że Serbja potrzebując spokoju wewnętrznego i pokoju na zewnątrz, musi dokładać wszelkich usiłowań, aby przywrócić zachwianą równowagę na półwyspie lub otrzymać nową rękojmię.

Berlin 3-go października. — Bratiano oświadczył w rozmowie podczas swojego tutaj pobytu co następuje: Unja bułgarsko-rumelijska jest faktem niecofniętym. Serbja może być wynagrodzona serbską częścią Macedonji.

Rzym 3-go października. — Objęcie przez jenerała Robillanta teki ministra spraw zewnętrznych oznacza ponownie ścisłe zbliżenie się Włoch do Niemiec i Austrji. Inicjatywa ku temu daną została z Berlina.

Londyn 3-go października. — Dzisiejsze *Daily News* donoszą w depeszy z Petersburga, jakoby Turcja miała zamiar na konferencji ambasadorów zaproponować przywrócenie *status quo ante* w Rumelji. Austrja, Niemcy i Włochy będą popierały ten wniosek. Według *Standarda*, jedynie Anglja będzie opierała się złożeniu księcia Aleksandra z tronu bułgarskiego.

Ateny 3-go października. — Kurs przymusowy pieniędzy został przywrócony. Bank narodowy pożyczy rządowi dwanaście miljonów drachm.

Belgrad 3-go października. — Skupczyna ma uchwalić powierzenie królowi Milanowi dyktatury.

Belgrad 3-go października. — Mowa tronowa króla Milana, wygłoszona wczoraj w skupczynie, oświadcza: Serbja życzy sobie utrzymania pokoju, wszakże żywotne interesa kraju wymagają gwarancji. Narody bałkańskie mają interesa jednorodne, które nie mogą być lekceważone.

(Ajencja północna.)

Ateny 3-go października.—Depesze z Krety donoszą: Rewolucja rumelijska wywołała tu głębokie wzburzenie umysłów. Zachowanie się kreteńczyków wszelako zawisłem będzie od postawy, jaką obierze Grecja. Rząd grecki podejmie niezwłocznie środki energiczne, celem zebrania funduszów, któreby pozwoliły mu śmiało zmierzyć się z groźnem położeniem. Dzienniki zachęcają zbiorowo rząd do podwyższenia podatków, na co ludność w obecnej chwili z zapałem się zgodzi w interesie obrony zagrożonych praw hellenizmu. Przyjaciele Trikupisa wzywają go o przyśpieszenie powrotu do ojczyzny.

Kanea 3-go października.—Zebrani tu na meeting kreteńczycy uchwalili wysłanie adresu do mocarstw z wyrażeniem nadziei, że jeżeli mocarstwa uznają zjednoczenie Bułgarji, to nie będą także stawiały przeszkód zjednoczeniu Krety z Grecją.

Konstantynopol 3-go października. — Do Smyrny wysłano statek parowy dla przewiezienia konsystujących tam wojsk do Saloniki.

Belgrad 3-go października.—Adres skupczyny w odpowiedzi na mowę tronową króla wzięty zostanie pod obrady dopiero po ukończeniu innych prac skupczyny.

Nisz 3-go października.—Mowa tronowa odczytana przy otwarciu skupczyny wywowała zadowolenie ogólne—wskutek czego skupczyna bezzwłocznie wyznaczyła komisję do zadecydowania co do projektów do praw przedstawionych przez ministrów finansów i wojny.

Kotar 3-go października. — Książę czarnogórski wysłał dwóch adjutantów ze specjalnemi misjami do Petersburga i Wiednia.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 3-go października 1885.

Pół marki zwyżki na 100 rs. wczoraj w Berlinie, spowodowało pewną obniżkę żądań za weksle na walutach obcych. Początkowo nawet w nadziei dalszej zwyżki, kursa u nas osłabły nieco i oddawać poczęto nieco taniej, gdy jednak później z szacowań porannych okazało się, że giełda berlińska wstrzymać się na tej drodze ma zamiar, płacono znów cokolwiek wyżej, ak że w rezultacie kursa nie wielkim uległy zmianom.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 50.40 i płacono 50.35, o 5 kop. niżej iż wczoraj. Krótkoterminowe w większym ruchu, z początku oddawano po 50.25 i niżej 50.2 i pół i 50.20 były [illegible] w późniejl płacone wyżej, aż do 50.27 i pół, to jest do wysokości kursu przeciętnego wczorajszego. Żądanie zanotowano 50.30 tylko.

Na pomniejsze miasta niemieckie 50.20 za długo, 50.05 za krótkoterminowe płacono już z początku.

Na Londyn bez obrotów — 10.19 zanotowano w żądaniu.

Na Paryż 40.55 — przy płaceniu 40.47½ bez zmiany.

Na Wiedeń 81.35 niby o 15 kop. niżej, lecz płacono 81, potem 81.10 a następnie 81.20 za 100 florenów.

O papierach niewiele jest do powiedzenia.

Listy likwidacyjne 89.40 i 89.30 — bez żadnych tranzakcyj.

Również nominalnie pożyczka wschodnia 97.

Listy zastawne ziemskie 97.75 w I-ej, 97.25 w II-ej, III-ej i IV-ej, 93.80 w V-ej serji, Za I-ej niewielkie ilości 97.50 zapłacono.

Listy miejskie 95.25, 93.60, 92.30, 91.90, za III 92 do 92.10, za IV 91.65 i 91.75 płacono również w niewielkich sumach.

Obligi 90.70.

Listy łódzkie 89. 88 i 87.

Z akcyj zaznaczamy notowanie bankowych, po 327 za handlowe, po 320 za dyskontowe w żądaniu; łódzkie po 330 poszukiwane. Akcje ubezpieczeń po 195 ofiarowano. Dawno nie notowane cukrownicze były ofiarowane, czerskie po 250, hermanowskie i łyszkowickie po 220. Z fabrycznych stalowe po 825, starachowickie po 98, hutnicze po 275 ofiarowano. Za akcje warszawskiej fabryki machin i odlewów po 25 płaconoby. Zawiercia poszukują po 240.

Godzina 12 i pół. — Usposobienie dosyć mocne, wyczekujące i niepewne. Kursa końcowe płacono, ruch żaden. *J. Wł.*

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 1 października 1885 roku, a nie doręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Z Gablonz, Kamińskiemu, — z Włodawy, Koryckiej, — z Wilna, Walerjanowi,—z Lublina, Hempel,—z Brześcia miast., Koryckiej,—z Grodna, Sikorskiemu,—z Essen Ruhr, M. Clasen,—z Rowna w. r. d. ż., Hanemanowi, — z Łomży, Sołowiew—z Odesy, Grinbaumowi,—z Włocławka, Teplowa,—z Kłomnic, Slenzak,—ze Lwowa, Lewy Sachs Pozner.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Jednemu z pokrzywdzonych.*— Któż po naprawę zegarka udaje się do kowala? Na podstawie bezimiennego doniesienia oskarżać nikogo nie możemy.

SZARADA.

(J. D.)

Pierwsze i *drugie* są częścią ubioru,
A jako ubiór różnego koloru;
Trzecie i *czwarte* dwunożne stworzenia,
Lecz w swoim rodzie skromnego znaczenia,
Wszystko co żyje, wszystko *drugie trzecie*,
I z tej czynności *całe* tu nazwiecie.
Ono to wreszcie czy wiele, czy mało,
Odżywia ciało.

Znaczenie zeszłej szarady: *Szarady*.

Najpierwsi nadesłali rozwiązanie pp. Helena F., Stefanja Lewińska, M. Grodzieński, Zygmunt Rundo, Stanisław Seidentel, Karol Flisiński, Wiktor Stępski, Ant. Lorentz, Dowmund Paschalski, Jakób Lipiec, B. Seidenbentel, Czesław Sztekiel, Wiktor Neugoldberg, Edmund Bulikowski, Piotr Klejn, oraz Ewa Srebrna z Kutna, Herman Thorner z Nieszawy.

Dolina Szwajcarska.

Jutro w niedzielę dnia 4-go października 1885 r.

Koncert

orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Adolfa SONNENFELDA.

Między innemi: Uwertura z op. „Stradella" Flotowa; Pizzikato z bal. „Sylvia" Delibesa; Offenbachiana Pottpouri Conradiego; Mazur wilanowski A. Sonnenfelda, etc. etc.

Początek o godz. 4 i pół.—Wejście kop. 30. (3246

—Dr ***J. Przybylski, Okulista***, po powrocie zza granicy, przyjmuje od 4—6 po południu. ***Ordynacka nr 4.*** (3149)

—Dr ***Mikucki*** powrócił do Warszawy i przyjmuje ***chorych na oczy:*** 1) w domu Nowy-Świat 25 od 4—5 po południu; 2) w lecznicy Nowy-Świat 57 od 3—4 po południu. (3177)

— Dr med. ***Watraszewski***, lekarz naczelny szpitala św. Łazarza (Książęca nr 2), rozpoczął zwykłe przyjęcia chorych. Porada bezpłatna dla biednych (z cierpieniami wenerycznemi i skórnemi), w środy i soboty, od 3 do 4 po południu. (1108)

— Dr med. ***Kondratowicz***, powrócił do Warszawy. ***Marszałkowska 119.*** (3192)

3097. Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych.—Aleksandrja 15.

— Dr med. ***Stanisław Prager***, ordynuje w Meranie od 1-go października r. b. (3129)

LECZNICA PIERWSZA.

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasińskiego, I-e piętro).

Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (230)

— Dr ***Z. Nieszkowski***, przyjmuje chorych zrana od 11—12, po południu od 6—7. W niedziele i święta tylko po południu. Złota 4 nowy. (3019)

— Zakład leczniczy dla kobiet dra ***J. Rogowicza*** w Warszawie, Nowogrodzka 26. Przyjmuje osoby spodziewające się słabości, oraz dotknięte wszelkiemi chorobami kobiecemi oprócz zaraźliwych. W razie potrzeby tajemnica zupełna. (2899)

— Dentyści ***B. Gutzman i Olga Schalten.*** Królewska nr 9, 5-ty dom od Krakowskiego-Przedmieścia, najlepsze zęby sztuczne od rs. 2. (2762

— ***Juljusz Walewski***, adwokat przysięgły, mieszka obecnie: Erywańska 9. (996)

— ***Joanna Zamarajewowa***, nauczycielka muzyki ze świadectwem konserwatorjum, udziela lekcyj gry fortepianowej na mieście i u siebie.— Krucza 35. (3073)

— Michał ***Urbanowski***, adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy (Długa, hotel drezdeński).

— Józefa ***Krysińska***, powróciła do Warszawy. Hoża 52 nowy, stary 28. (3234)

— ***Moes-Oskragiełło***, autor ***„Nauki o zdrowiu"***, przyjmuje od 4 października rano od 8—9 i od 4—6 po poł. Marszałkowska 54. (3196)

— Adwokat Maurycy ***Friedman***, powrócił do Warszawy, Świętojerska nr 38 (30). (3204)

Matylda Dumay,

właścicielka ***magazynu mód*** przy ulicy Czystej nr 6, powróciwszy zza granicy, zaopatrzyła swój magazyn w najświeższe mody paryskie.— ***Ceny przystępne.*** (3244)

— ***Lucjan Knoll***, adwokat i obrońca konsystorski, po powrocie swym do Warszawy, zamieszkał przy ul. Nowy-Świat nr 21, mieszk. 17. (3202)

Fabryczny skład

sukna i kortów

A. Rudewkiego, Marszałkowska 151, dom W-go Jodko, poleca kort ciemno-szary, specjalnie

dla uczni,

w własnej fabryce wyrobiony, odznaczający się nadzwyczajną trwałością. (2813)

Pracownia Chemiczna i Technologiczna

J. Orłowskiego i F. Schucha

INŻENIERÓW-CHEMIKÓW,

ulica Chłodna nr 3 w Warszawie.

Pracownia przyjmuje do rozbioru i oceny wszelkie materjały surowe i przetwory fabrykacji w zakres przemysłu, rolnictwa i handlu wchodzące.

Pracownia otwarta od 9 do 6 z wyjątkiem dni świątecznych. (1008)

Rady zarządzające Towarzystw dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

Wprowadzone zostały w wykonanie nowe taryfy dla przewozu zboża z następujących dróg żelaznych: griazie-carycyńskiej, orłowsko-witebskiej, kozłowo-woroneżo-rostowskiej, liweńskiej, moskiewsko-kurskiej, tambowsko-saratowskiej, tambowsko-kozłowskiej, riazańsko-kozłowskiej, moskiewsko-riazańskiej, orenburskiej, morszańsko-syzrańskiej i riażsko-morszańskiej do stacyj pogranicznych dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, oraz stacyj Warszawa, warszawsko-wiedeńska tranzyto, Warszawa (Praga), warszawsko-terespolska i magazyny tranzytowe, warszawsko-terespolska.

Egzemplarze taryf mogą być nabywane w kasach ekspedycyjnych stacyj do bezpośredniej komunikacji należących. (1110)

Magazyn futer

„Penkala, Bober, Kowalski"

w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej nr 6 (10), poleca wybór wszelkich futer i ubiorów futrzanych męskich i damskich w najnowszych fasonach. Polecają się również w szczególności: ***błamy popielic*** od rs. 15 i ***błamy lisów amerykańskich*** płomienistych od rs. 45, oraz ***puch edredonowy islandzki*** na funty. (1115)

ZARZĄD drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej

podaje do wiadomości, że przedmioty pozostawione przez pasażerów w powozach i na stacjach dr. żel. warszawsko-terespolskiej w kwartale II-m b. r., a znalezione przez służbę tejże drogi, odebrane być mogą po udowodnieniu własności od zawiadowcy stacji Praga.

Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u zawiadowców stacyj Praga, Siedlce, Łuków i Brześć.

Jeżeli po odbiór rzeczonych przedmiotów do dnia 1 (13) listopada b. r. nikt nie zgłosi się, takowe stosownie do paragrafu 22 przepisów porządkowych sprzedane zostaną przez publiczną licytację. (1116)

D. KURDELSKA i Spł.

róg Trębackiej i Nowo-Senatorskiej, b. krajczyni B. MERSEGO, uczennica M-me Laferiere w Paryżu.

Chcąc zadosyć uczynić coraz liczniejszej klienteli, a zarazem i tegoczesnym wymaganiom, ***powiększyła*** znacznie ***magazyn sukien, okryć i kapeluszy.*** Przyjmuje również z dostarczanych materjałów i uczy kroju. (1099)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 3-go października 1885 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.30	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.19	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.55	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.35	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.75	—.—
„ „ „ m.	97.75	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.25	—.—
„ „ „ II	93.60	—.—
„ „ „ III	92.30	—.—
„ „ „ IV	91.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.40	—.—
„ „ małe	89.30	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.—	—.—
II „ „ rs. 100	97.—	—.—
III „ „ rs. 100	97.—	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	90.70	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	327.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	320.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	195.
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	195.	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	240.

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 141$^2/_5$
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 4$^1/_5$
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 212$^1/_2$
Od Listów likwidacyjnych kop. 136$^2/_3$

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 30-go września 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	510	—
„ „ pstra i dobra	—	—	570	587
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	470	472
„ średnie (stare) . .	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . 142 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 3-go października 1885-go r.

Cena okowity nieuregulowana.

Wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich większych księgarniach studjum literackie

T. J. Choińskiego,

pod tytułem: 2076r

Henryk Heine.

Cena Rs. 1.

KSIĘGARNIA M. RODZYNA, 2593

egzystująca przez lat 37 przy ulicy Przechodniej, z dniem 1-ym Lipca r. b. przeniesioną została na ulicę Elektoralną № 5, dom Bersohna.—Przytem nadmieniam, że **Kalendarze na rok 1886** nakładem tejże księgarni wychodzące, a mianowicie. **»Popularno Ziemiański,«** **»Domòwy,«** oraz niemiecki **»Deutscher Warschauer Kalender,«** są już do nabycia w głównym składzie, mieszczącym się w tejże księgarni.

Z zapomogi kasy Mianowskiego wyszedł nowy tomik, wydany pod redakcją prof. H Struvego p. t. 2065

PLATON

Obrona Sokratesa,

przełożył z greckiego i objaśnienia dodał

Adam Maszewski.

Cena 40 kop.

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI

E. Wende i S-ki.

WYSZŁY Z DRUKU NAKŁADEM

Księgarni, Składu Nut i Fortepianów Gebethnera i Wolffa,

następujące dzieła:

Byr Robert.—Andor. Romans, przekład Filipa Sulimierskiego. Trzy tomy w jednym. Warszawa. Rs. 1.20.

Chojecki E. — Życie i sen. Powieść. Warszawa. Rs. 1.50.

Kraszewski J. I.—Od kolebki do mogiły. Z życia zapomnianego człowieka, opowiadanie, 2 t. Warszawa. Rs. 2.

Liguori Ś-ty Alfons.—Jak zapewnić sobie zbawienie czyli uwagi nad prawdami wiary. Tłomaczenie O. Prokopa kapucyna. Kraków-Warszawa. Rs. 1.20.

☞ Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. 2066

DOM

W dniu 3/15 Października r. b., w wydziale IV-tym Sądu Okręgowego w Warszawie, w drodze działów sprzedaną zostanie nieruchomość № 715, przy zbiegu ulic Leszna i Solnej położona, z domu murowanego od Solnej i drewnianego narożnego złożona. Licytacja rozpocznie się od summy jaką kto ofiaruje. Bliższe szczegóły powziąć można w kancelarji podpisanego, przy ulicy Miodowej № 15.

A. Suligowski,
2591 Adwokat przysięgły.

Krzesła dębowe

od rs. 15 do rs. 2 kop. 50. 2482

Stoły i Kredensy

dębowe.—Ulica Bednarska № 3, nowy 3.

Patentowane APARATY Higieniczne

J. Świecianowskiego,

fabryki Rehfeld Dubeltowicz i S-ka w Warszawie,
Aleja Jerozolimska № 89. Biuro Złota 6, mieszkania 17, od 2 do 5.

Piece do osuszania wilgotnych i dezinfekcji zakażonych mieszkań, do ogrzewania i wentylacji sal szpitalnych i lokali publicznych. — **Przyrządy** do usuwania swędów, pary i wyziewów w kuchniach, pralniach, fabrykach i, t. p. **Kamery dezinfekcyjne** operowane gorącem powietrzem i parą. **Suszarnie** do bielizny, owoców i inne. Kopje świadectw i objaśnienia na żądanie. 2592

WAŻNA WIADOMOŚĆ!!
DLA DAM.

Mam honor donieść JW. Paniom, że istniejący Magazyn mój specjalnie wierzchów do futer i okryć damskich, jedwabnych i aksamitnych, na puchu i wacie, poszukiwanym jest. Tu też wykończając takowe z elegancją dla najpierwszych domów, jako specjalista okryć damskich, polecam się JW. Paniom, zapewniając, że wszelkie okrycia albo wierzchy z materjałów własnych lub powierzonych mi, wykończone w moim magazynie, odznaczają się elegancją i odrobieniem starannem, podług najświeższych fasonów paryzkich.

2605 **J. Ostrowski,**

Ulica Krakowskie-Przedmieście № 40—44, wprost Hotelu Europejskiego.

TRAN LEKARSKI

tegoroczny, żółty, oraz biały, prawdziwy LOFODZKI,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

WIKTORA WALIGÓRSKIEGO,

w Warszawie, Nowy-Świat 42, nowy 38. 2080 R

RZADKA SPOSOBNOŚĆ!

z małym kapitałem parę tysięcy rubli zapewnić sobie byt niezależny.

Poszukiwaną jest **Osoba** stateczna, inteligentna, w charakterze **wspólnika** do powiększenia **interesu**, handlowo-komisowego **rozmaitych towarów**, oraz biura technicznego ze sprzedażą różnych maszyn zagranicznych. Oferty pod wyrazem **«Kantor,»** Kurjer War. przyjmuje. 2601

Rs. 10 nagrody

temu, kto wykryje **zegarek genewski złoty,** grawerowany, remontoir, z czarnym jedwabnym sznureczkiem, skradzionym w Druskiennikach w dniu 8-ym Sierpnia b. r., z monogramem na kopercie **S. M.,** o 15-tu kamieniach, № 12976. Panów zegarmistrzów uprasza się o zwrócenie uwagi na powyższy zegarek i w razie dostrzeżenia, o łaskawe zawiadomienie pod adresem: Mościcki, gub. Łomżyńska w Ciechanowcu. 2594

Pruska fabryka chemiczna do **artykułów farbiarskich,** poszukuje **poważanego i mającego liczną klijentellę**

AGENTA.

Oferty z podaniem referencyj adresować: **Haasenstein & Vogler, Wrocław,** pod lit. H. 24 313. 2081R

W dniu 1-ym Października **zgubioną** została, przechodząc ulicami: Marjańską, Twardą, na Ciepłą,

Teka z papierami.

Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Marjańską № 5, mieszkania № 2. 2599

F. Pietschmann,

w WARSZAWIE,
TŁOMACKIE № 3,
poleca

WĘGLE
kamienne

pierwszych krajowych i zagranicznych marek, **po przystępnych cenach.**
2073R

R **Przednie Szwedzkie porzeczki** 2082 Marek 20 i nowe beczki z drzewa bukowego, zawierające 125—135 w. pięknych, długotrwałych jagód, za zaliczeniem (Nachnahme), wysyła ze Szczecina, **N. Width Stockholm.**

Majątek ziemski

4,200 dziesiatyn, położony w gubernji Czernigowskiej, powiecie Sośnickim, sprzedaje się wraz z zabudowaniami i inwentarzem żywym i martwym. — Bliższą wiadomość powziąć można codziennie od 5 do 7 po południu, róg Sosnowej i Złotej № 31 (nowy), mieszkania № 11. 2603

Do sprzedania

Folwark włók 17,

z lasem, łąką, inwentarzem żywym i martwym i obsiewem kompletnym, zagospodarowany, 7 mil od Warszawy, 6 wiorst od kolei.—Wiadomość u rządcy domu № 7, ulica Nalewki. 2590

Owoce zimowe
z Dziekanowa,

można po obejrzeniu w domu № 10 (22) przy ulicy Złotej zamówić na kopy; zgłosić się do Stanisława, stróż wskaże. 2598

Nowo-otworzona

RESTAURACJA

przy ulicy Świętokrzyzkiej № 18, wydaje codziennie **Śniadania, Obiady i Kolacje,** po cenach przystępnych, oraz różne napoje i przekąski, z czem się poleca Sz. Publiczności
2597 **F. OSTROWSKI.**

Panny do kapeluszy

potrzebne są do Magazynu

B. HERSE.

2077 R.

Nowo-otworzona

Fabryka Pierników

w mieście Mławie.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność całej okolicy i miasta Mławy, oraz pp. Kupców i Handlujących, iż po wieloletniej praktyce w Fabrykach Toruńskich i wielu innych miastach zagranicznych, wyrabiam jako specjalność pierniki czysto miodowe we wszystkich gatunkach, z czem się polecam Szanownej Publiczności. 2604
Z uszanowaniem **Wiktor Waśkowski.**

FRANCUZKA

młoda, miłej powierzchowności potrzebna zaraz na wyjazd z Warszawy.—O warunkach można się dowiedzieć: Hotel Saski № 3, od godz. 12—1 i od 4 do 5. 2609

W Mleczarni
w Ogrodzie Krasińskim,

dostać można codziennie przez całą zimę mleka prosto od krów świeżego, jakoteż zsiadłego na poreje, chleb, bułeczki, własnego wypieku.
Kawy, herbaty, czekolady. Babki i inne Ciasta są wypiekane na obstalunki.
Miesięcznie na zamówienia, może być odsyłane do domów Mleko i Pieczywo. 2596

Prawdziwą i czystą

NAFTĘ AMERYKAŃSKĄ
oraz Kaukazką,

poleca beczkami, na funty i garnce,

Stefan Kirszenstein,

Nowy-Świat № 70,
dom zwany „Ordynackie“. 1988R

Do prowadzenia znanej produkcji technicznej i wprowadzenia nie wyrabianego dotąd w kraju, bardzo intratnego i poszukiwanego artykułu, **specjalista** poszukuje

Wspólnika,

z kapitałem 6—10,000 rs. Oferty pod lit. **R. S. 132,** przyjmuje Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 2074R

W Kancelarji 30-go piechotnego Półtawskiego pułku, w Powązkowskich Koszarach 25 Września (7 Października), o godzinie 11 rano, odbędzie się

Licytacja na dostawę Produktów

dla wojska, przez czas od 1 (13) Października 1885 r., do 1 (13) Października 1886 r. Chcący się ubiegać o takową dostawę winni złożyć świadectwo na prawo handlu i vadium w kwocie 200 rs. 2580

Każdej chwili do sprzedania lub wydzierżawienia, z przyczyny słabości obecnego właściciela

Zakład Mleczny
i Restauracja

na Dziekance.—Krakowskie-Przedmieście № dawny 50. Wiadomość na miejscu. 2600

Syndyk tymczasowy massy upadłości

Romana Orłowskiego,

Na zasadzie upoważnienia W. Sędziego Komisarza i w myśl art. 429 Kod. Handl. niniejszem zawiadamia, iż w dniu 24 Września (6 Października) 1885 roku, to jest we Wtorek, o godzinie 8 i pół rano i o godzinie 7 wieczorem i w dniach następnych, po dwa razy dziennie, w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu pod № 41, w sklepie win i kolonialnych towarów Romana Orłowskiego, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację za gotowe pieniądze, natychmiast płacić się mające, rozmaitych towarów kolonialnych, win, wódek, likierów, urządzenia sklepowego i innych przedmiotów domowego użytku. 2584
Warszawa 19 Września (1 Października 1885 r.
Adwokat przysięgły **Seweryn Winnicki.**

Śledzie pocztowe

świeże, nadzwyczaj tłuste i delikatne, od rs. 1 k. 20 za baryłkę lub puszkę, zawierającą 15—20 śledzi, poleca **A. W. Koczalski,** kantor **Świętokrzyzka 27** (nowy 31). 1880

Portland Cement opolski,

w składzie materjałów budowlanych **W. Wilman,** Twarda № 13, po rs. 5 za beczkę, w dobrym gatunku. Biorącym 10 beczek na raz odstępuje się rabat. 2568

W Nowej Szkole Rzemiosł
dla KOBIET,

Krakowskie-Przedmieście nr 27, róg Trębackiej. W pierwszych dniach Października rozpoczynają się wykłady gospodarstwa domowego, Malatury na porcelanie, Retuszerji, Metaloryctwa, Kroju i Szycia Sukień i Bielizny, Pończosznictwa, Strojów, Krawatów, Pozłotnictwa, Introligatorstwa, Ogrodnictwa, Szewctwa. Patenty udzielam.
2512 **A. Korycińska.**

Siateczki włosiane.

(Invisible Filets de front).

Otrzymawszy znaczny transport siateczek na grzywki, cenę takowych zniżyłem na **15 kop.** za sztukę, biorącym **tuzinami,** ustępuje **znaczny rabat.** Jedyny główny skład

W PERFUMERJI
Aleksandra Lipiok,
Wierzbowa róg Niecałej № 1. 2538

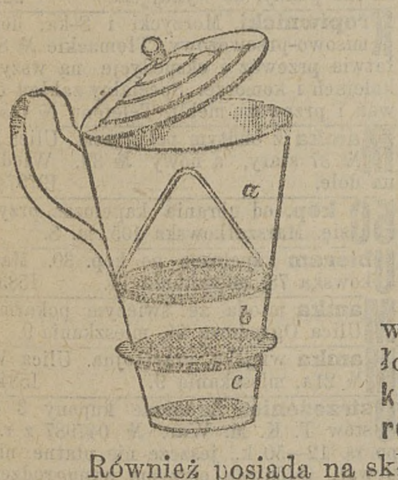
Wyklejam pokoje

po kop. 10 od rolki, wykonywam wszelkie roboty malarskie.—Obożna № 6.
2430 **Kolińska.**

Poszukuje się do nabycia

20 do 60 włók łąk

małej wartości lub pastwiska i nieużytki, po nad bieżącą wodą, albo też majątku obfitującego **przeważnie** w takowe. Dokładne opisy oraz cenę, nadesłać pod wyrazem „Łąki“, do biura ogłoszeń Rajchman & Frendler. Senatorska 18, w Warszawie. 2344R



Skład Naczyń Kuchennych i Gospodarskich
Edwarda Troszel i S-ki,

przeniesionym został z placu Bankowego na ulicę Marszałkowską róg Siennej, pod Nr 123 nowy.

Powyższy Magazyn znacznie rozszerzony i zaopatrzony w wielki wybór towarów **zagranicznych i krajowych,** odznaczających się trwałością, jakoteż i praktycznością w użyciu, poleca między innemi **garnki kamienne, żelazne emaljowane i cynowane, żelazne lane, oraz wyroby drewniane, majolikowe i z metalu bretanique.**

Również posiada na składzie w wyborowym gatunku, wszelkie **meble kuchenne i wyroby bednarskie,** co w razie zapotrzebowania daje możność urządzania kompletnych **kuchni, śpiżarni i pralni,** bez najmniejszej zwłoki czasu.
2079R

Całkowite garnitury gospodarsko-kuchenne (wyprawy) sprzedaje, poczynając od rs. 30.

Nauka i wychowanie.

Student IV kur. prawa, doświadczony korepetytor, posiadający niemiecki i francuzki (teoret.), poszukuje lekcyj lub korepetycji; może przyjąć także na stałe, z mieszkaniem i stołem, lub też oddzielnie z dopłatą. Łaskawe oferty składać proszę: Leszno 19a, stróżowi, dla stud. H. B. 2200

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj, korepetycji lub innego jakiego odpowiedniego zajęcia. Wiadomość: Żurawia, domu № 19, mieszkania 6. Zastać można codziennie od godziny 3 i pół do 5 i pół po południu. 2199

Prof. de Préchamps, Długa 23. Paryżanka młoda, wykształcona, daje lekcje po przystępnej cenie, w domu i na mieście. 15746

Na stałe pomieszczenie w Warszawie, potrzebną jest wykwalifikowana nauczycielka, mówiąca po francuzku. Wiadomość: Bracka № 16, w sklepie lamp. 15639

Nauczycielka muzyki z patentem Inst. Muz., udziela lekcje u siebie lub na mieście, przygotowuje do Inst. Muz. na przystępnych warunkach. Adresy przyjmuje kiosk, róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej pod literami J. Z. 15845

Języka niemieckiego uczy z konwersacją doświadczony nauczyciel. Krucza 48, mieszkania 16, od 11 do 4 i od 7 do 9. 15756

Korepetytor życzy sobie wyjechać na wieś, do przysposobienia uczniów do szkół. Oferty piśmienne przyjmuje kantor Kurjera pod lit. G. S. 15861

Potrzebna jest nauczycielka przychodnia, francuzkiego i niemieckiego języka, znająca dobrze i po rosyjsku. Wiadomość: ul. Krucza № 12, mieszkania 8. 2210

Osoba z dyplomem udziela lekcje muzyki u siebie i na mieście. Świętojerska № 14, mieszkania 32, od 10—1. 15783

Nauczycielka posiadająca dobrze francuzki i niemiecki z krawiecczyzną, potrzebną jest. Zastać można od 10 do 12 rano. Karmelicka 23, mieszkania 4. 15834

Nauka krawatów w pracowni Louise, ulica Orla 8. 15829

Dyplom uznania na W. R. P. Nauka Rękodzieł J. Swinarskiej, Marszałkowska 123/53. Zaczynają się kursa kroju sukien, krawatów, strojów, koronek, malowania na porcelanie, introligatorstwa. 14472

Potrzebną jest bona ze świadectwem szkoły froeblowskiej, do jednego dziecka. Oferty pod S. B. 25, w kantorze Kurjera Warsz.

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj w zakresie gimnazjalnym, lekcyj polskiego, rosyjskiego i muzyki na skrzypcach, oraz innego odpowiedniego zajęcia, jak np. pracy w redakcjach pism, przepisywania na arkusze nut i akt urzędowych i t. p. Chmielna № 26 nowy, mieszk. I. 2173

Za 5 rs. miesięcznie nauczycielka muzyki z patentem udziela lekcyj. Marszałkowska 151, u rządcy. 14119

Student uniwersytetu mający długoletnią praktykę, udziela lekcyj lub korepetycyj w zakresie gimnazjalnym. Wiadomość w kantorze Kurjera pod adresem: Rawicz. 2187

Niemka bona z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Mazowiecka № 5, m. 4.

Potrzebna jest francuzka na demi-place lub na godziny. Szpitalna 5, m. 14. 15696

Oficer wyższej broni przygotowuje do szkoły junkierskiej i do egzaminu na wolnowstępujących 2-ej i 3-ej kategorji. Senatorska № 4, mieszk. 5, naprzeciwko szkoły junkierskiej. 15743

Lekcje muzyki na mieście i u siebie, udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu muzycznego. Bracka 9 nowy, mieszk. 2. 15729

Bona francuzka potrzebna zaraz, na korzystnych warunkach. Bielańska № 21, u pani Cieślińskiej. 15243

Posady i prace.

Potrzebna niańka niemka mówiąca po polsku, z dobrą rekomendacją. Wiadomość: Marszałkowska № 123, mieszkania 3. 15683

Potrzebne zdolne prasowaczki, praczki, maszynistki i podręczne do bielizny. Hoża № 9, mieszkania 10. 2189a

Panna kompletnie uzdolniona do krawiecczyzny, potrzebna na wyjazd na prowincję. Krakowskie-Przedmieście № 6, mieszk. 12.

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca gospodyni, mająca dobre świadectwa, znająca się dobrze na kuchni i praniu bielizny, oraz gospodarstwie miejskiem i wiejskiem. Nowo-Wielka № 15, u pp. Markiewicz. 15334

Młoda osoba, z wyższem wykształceniem i gruntowną znajomością obcych języków, poszukuje miejsca korespondentki lub buchhalterki, w jakim poważniejszym interesie handlowym. Wiadomość: Bracka 5, m. 19, od godziny 12—1 po południu. 15763

Sklepowej potrzeba do sprzedaży pieczywa, fachowej, z kaucją. Wiadomość: Muranowska 36. 2203

Do gospodarstwa rybnego potrzebny jest zaraz rządca, chociażby posiadał małą wiedzę tej gałęzi, byleby był pracowity, sumienny. Kaucja wymagalna rs. 500. Zgłosić się: ulica Topiel № 12, mieszk. 3, parter.

Potrzebne są panny, kompletnie uzdolnione i do nauki. Krakowskie-Przedmieście № 40. 15857

Kupuję drogie kamienie, zegarki (złote), złoto i srebro, od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie.—Henryk Juwiler (jubiler). Nowy-Świat 59, obok Świętokrzyzkiej, mieszkania № 15. 523

Z powodu wyjazdu sprzedaję garnitur mebli salonowych, kozeta, 6 krzeseł francuzkich i inne meble bardzo tanio. Sienna № 8, stróż wskaże. 15527

Potrzebna podręczna do krawiecczyzny. Senatorska 27, nowy 29, mieszk. 9. 15856

Kasjerka w średnim wieku, znająca obce języki, która przez 11 lat pracowała w jednym z pierwszorzędnych magazynów, poszukuje miejsca, może prowadzić książki handlowe, i zająć się sprzedażą. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska № 18, pod lit. A. Z. № 3. 2212

Bona polka Fröblówka, znająca niemiecki, z wysłanych z Prus, potrzebna. Świętokrzyzka 16, mieszkania 16. 2217

Człowiek młody, inteligentny, ze średniem wykształceniem, poszukuje kondycji w handlu, kantorze fabrycznym, biurze, lub innego w tym rodzaju zajęcia, zaraz. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do kantoru Kur. War. pod lit. O. W. 2209

Potrzebna panna kompletnie uzdatniona w krawiecczyznie damskiej i dobrze szyjąca na maszynie Whelera i Wilsona. Erywańska 14, mieszkania 3. 15828

Markier z kaucją od 200 do 300 rubli potrzebny jest. Wiadomość w kiosku na rogu Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 15831

Potrzebna jest sklepowa do magazynu Karoliny Benjamin. Niecała 8. 15820

Rządca z kaucją 1,000 rs. i praktykant, potrzebni są do gospodarstwa. Hortensja № 3, u Zielińskiego. 15839

Potrzebne są panny zupełnie zdatne do spódnic i podręczne do staników. Podwal № 16 nowy stróż wskaże. 15848

Poszukuję miejsca do gospodarstwa domowego, u osoby pojedyńczej. Oferty w kantorze tegoż pisma pod lit. W. K. 50.

Kupno i sprzedaż.

Najtaniej! Sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe, jubiler Józef Betcher. Marszałkowska № 139/65. 2014

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-ciu pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, częściowo, przy ul. Chmielnej № 26 (nowy 32), mieszkania 9, pomiędzy Bracką i Marszałkowską. 15529

Ważne dla dam. Tylko po rs. 1 po cenie kosztu, kapelusze filcowe w najgustowniejszych fasonach i kolorach paryzkich. Królewska № 49, w fabryce kapeluszy F Rausch.

Meble: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy № 35, stróż wskaże. 15433

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

100 kapeluszy żałobnych od rs. 4 z woalami, do najwykwintniejszych, poleca Warszawski magazyn żałobny.

Żałoby gotowe, przybory pośmiertne. Trumny metalowe (skład w sklepie) i załatwianie kompletnych pogrzebów w „Warszawskim Magazynie żałobnym," — Krakowskie-Przedmieście, Resursa Obywatelska. 2190

Do sprzedania dwa futra i kapelusz damski. Chmielna 37, m. 13. 15650

Meble ozdobne do 4-ch pokojów, lustra wielkie salonowe, tremo buduarowe ozdobne, szafy, szafki, klęcznik, żyrandol, firanki, lampa, kandelabry, krzesełka fantazyjne, kolumny, razem lub częściowo do sprzedania. Zielna (11) 19 nowy, mieszk. 4. 15607

Dubeltówka Lankastra z przyborami do sprzedania. Ulica Krucza № 44, mieszkania 11, u Smoleńskiej. 2193

Mopsy śliczne do sprzedania. Żurawia 6, mieszkania 5. 2189

Umeblowanie tanio do sprzedania, garnitur czarny aksamitny, lustra, konsolki, szesłong jedwabny, drugi jutą kryty, toaleta, biurko damskie, bardzo ładnej roboty, biurko męzkie, stoliki fantazyjne, kredens, stół, krzesła dębowe rzeźbione, szafa dębowa do ubrania, łóżka, szafki do bielizny, firanki, kwiaty do sprzedania. Bracka 20, mieszk. 7.

Szafy rozbierane orzechowe i takież biurka i komody są do sprzedania w zakładzie stolarskim przy ulicy Senatorskiej № 28, po cenach przystępnych. 15694

Meble po zwiniętym magazynie do sprzedania po niepraktykowanie nizkich cenach; garnitury, otomany, kredensy i różne inne meble. Nowy-Świat № 72 (66), wprost Świętokrzyzkiej, w bramie 2-e piętro. 15739

Szeslong mało używany do sprzedania za rs. 10. Długa 28, mieszkania 17. 2195

Meble do sprzedania: garnitur czarny i orzechowy, szafy rzeźbione, łóżka i umywalka, kredens, stół jadalny, krzesła, stoliki do kart, bibljoteka, komoda, otomana, biurko, lustro, szafki do bielizny, tremo, garnitur angielski, firanki, dywany, regulator, lampa i serwis porcelanowy. Marszałkowska № 111, (między Złotą i Chmielną), pierwsze piętro, mieszkania 16. 15734

Potrzebna jest prasa balansowa średniej wielkości. Wiadomość Wielka № 5, u ślusarza. 15680

Bardzo tanio! Tokarnia ze szpungratem jest do sprzedania. Ulica Nowolipie № 8/6 nowy, wiadomość u złotnika. 15684

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, biuro, bibljoteka, ottomana, lustra, trema, dywany, firanki, oraz inne przedmioty, do sprzedania tanio przy ul. Chmielnej № 22 (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-szem piętrze, mieszkania № 3. 15749

Eleganckie umeblowanie 3 pokojów, z powodu wyjazdu do sprzedania. Zielna nowy № 39, mieszkania 9. 15791

Meble sprzedaje bardzo tanio, garnitury: czarny, francuzki otomanka, szeslong, kozetka. Tamże meble przyjmuje w zamian i do przerabiania. Za trwałość daje gwarancję Krakowskie-Przedmieście № 38. 15799

Meble używane rozmaite i garnitury gustowne. Fortepiany bardzo tanio. Sprzedaję i kupuję, wyłącznie używane przedmioty, zamiany robię. Róg Złotej i Zielnej № 5, mieszkania 2, na parterze, (narożny dom).

Mundur i szynel uczniowskie, gimnazjalne, palto męzkie na dublonach, oraz okrycie damskie, adamaszkowe, wełniane, wszystko mało używane, do sprzedania. Żurawia 43, mieszkania 7. 15811

Fortepian i maszyna, w dobrym stanie, do sprzedania. Ul. Świętojerska 17. 15835

Szafy sklepowe są do sprzedania. Wiadomość: ul. Chłodna 40, stróż wskaże. 15855

Do ogrodu albo restauracyj jest do sprzedania żelaznych krzeseł składanych sztuk 13 i kanap 9. Wiadomość w fabryce p. Berenta, ulica Żelazna 33. 15822

Fortepian i pianino zagraniczne pierwszorzędnej fabryki, są do sprzedania lub wynajęcia nie drogo. Sienna 26, u nauczyciela muzyki. 15827

Pompę żelazną i altanę ogrodową mający do zbycia, niech zostawi adres w składzie papieru Chodowieckiego. 15852

Za rs. 26 jest do sprzedania maszyna nożna Whelera i Wilsona, prawie nowa. Ul. Mokotowska 19, mieszk. 6. 15853

Meble bardzo tanio do sprzedania. Ulica Zakroczymska № 9, m. № 17. 2218

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, w każdym czasie. Ulica Karmelicka № 17 nowy, stary 13. 15809

Sklep wiktuałów, dobrze procentujący, do sprzedania. Ulica Dzika № 41. 15752

Potrzeba jest rs. 4,000 do spłaty, na nieruchomość wysokiej wartości, przy korzystnych warunkach. Wiadomość w sklepie A. Nowakowskiego i Syna. Bielańska 3. 15279

Sklep galanteryjny z wielkiem oknem wystawowem, z eleganckiem urządzeniem, przy ulicy pryncypalnej, istniejący od lat dziesięciu, jest z powodu zmiany interesów tanio do sprzedania. Wiadomość na miejscu w sklepie. Świętokrzyzka № 2, przy Nowym-Świecie. 2216

Sklepik spożywczy i dystrybucja do sprzedania w każdym czasie. Ulica Szeroka-Freta domu № 14, sklepiku 12. 15823

Kawiarnia w dobrym punkcie zaraz do odstąpienia z powodu wyjazdu. Chłodna 25.

Sklepik do sprzedania, korzystny dla małżeństwa bezdzietnego. Komorne rs. 60 na rok. Róg Dobrej i Drewnianej № 10, w suterynie. 15838

Rs. 1,000 potrzeba na pewną hypotekę.—Wiadom.: Nowy-Świat 53, w składzie nici.

Magle angielskie, egzystujące od lat przeszło 15 do sprzedania, z powodu interesów familijnych. Aleja Jerozolismka № 30.

Do wydzierżawienia w osadzie propinacja, z korzystnemi warunkami, w gubernji Siedleckiej. Wiadomość w hotelu Słowiańskim, № 10 mieszkania. 15819

Z powodu nieprzewidzianych interesów, magle są do sprzedania zaraz, za rs. 200. Alejn Jerozolimska № 33. 15832

Sklep duży, z pokojem i piękna wystawą, z całkowitem urządzeniem gazowem, w najlepszym punkcie miasta, z 5-letnim kontraktem do odstąpienia. Komorne tanie. Na żądanie mogą być i szafy dębowe odstąpione. Wiadomość: ul. Senatorska № 18, w kantorze Rajchmana i Frendlera. 2213

Do sprzedania Zajazd, z całem urządzeniem, billardem, ogrodem, oraz wszelkiemi ruchomościami w Mokotowie, pod nazwą „Srebrna Sala," wprost kościoła. 15846

Lokale.

Do wynajęcia przy ul. Instytutowej № 6, i 8 nowy polic., 4 pokoje i 3 pokoje z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u stróża lub ul. Miodowa 15 nowy polic., w biurze właściciela. 2135

Do wynajęcia przy ulicy Miodowej № 15 nowy, pokojów 9 i 3 duże pokoje z alkową, wozownia i stajnie. 2134

Salon, gabinet, przedpokój, elegancko umeblowane, z usługą i samowarem, do wynajęcia od 1-go Października. Sienna № 8 nowy m. 5. 14939

Pokój z przedpokojem wspólnym i całodziennem utrzymaniem, przy familji, jest do odnajęcia. Żabia 4, mieszk. 28. 15740

Warecka 14. Sześć (lub pięć) pokojów, 3 wejścia z przedpokoju, 3-cie piętro, 5 pokojów, front, balkon, 1-e piętro, po rs. 600 rocznie. 2188

5 pokojów, przedpokój, kuchnia, na 1-em piętrze, wszelkie wygody, front od alei Jerozolimskiej, do wynajęcia. Smolna 15—23.

5 pokojów, sypialnia, apteczka, wygódka, schowanko, duża widna kuchnia, 2 przedpokoje, góra, piwnica. Złota 2a, blizko Marszałkowskiej. 15777

Świętokrzyzka 17. Sześć pokojów frontowych z wygodami, wodociągiem. Cena przystępna. 15804

3 pokoje, kuchnia, do wynajęcia od 8-go Października. Nowy-Świat 12. 15808

Poszukuje się natychmiast obszernej wozowni lub składu na jednej z bocznych ulic dla złożenia w niej na miesiąc mebli. Reflektanci raczą się zgłosić w jaknajkrótszym czasie. Nowy-Świat № 2, 2-e piętro na lewo.

Sklep do wynajęcia od 8-go Października. Freta Szeroka № 7, wiadomość u stróża.

Mieszkanie na dole, z 3-ch pokojów złożone, z meblami, jest zaraz do wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Chmielna 33, stróż wskaże. 15836

Pokój z usługą i opałem za rs. 8. Aleksandrja 10, mieszkania 2. 15847

Pokój duży frontowy, z meblami, opałem i samowarem, jest do wynajęcia od 1 Października za rubli 16 miesięcznie. Smolna № 15 (7), mieszkania 8. 15830

3 pokoje na I-m piętrze od frontu ulicy Granicznej pod № 7, gdzie poprzednio był magazyn mód, do wynajęcia od I-go Października r. b., za rs. 300 rocznie. Wiadom. na miejscu u rządcy domu. 15826

Doniesienia rozmaite.

Reperacje i odnawianie wszelkiego rodzaju ram, ozdób salonowych, rzeźb, oraz oprawę obrazów, sztychów i t. p., uskutecznia najtaniej fabryka pozłotnicza Kazimierza Matulewicza, przy ulicy Długiej № 41, róg Bielańskiej. 1606

Pokój dla kobiety z samowarem, opałem, miesięcznie rs. 8.— Do sprzedania kredens rs. 15, kanapka rs. 8, stół owalny rs. 8, i wiele innych przedmiotów. Wiadomość, kiosk, Bracka. 15859

Najtańsza pracownia!! Strojów i sukien damskich, przy rogu ulicy Freta i Świętojerskiej nad cukiernią, przyjmuje do roboty suknie i kapelusze, taniej od wszystkich.

Fryzjerka specjalnie uzdolniona, czesze w zakładzie po kop. 40, na mieście k. 50, przyjmuje zamówienia na czesania miesięcznie. Siatki na grzywki po kop. 15. Zakład fryzjerski Przezdembski, Marszałkowska № 146, i w hotelu Francuzkim, dawniej Maringe. 15850

Młoda panienka polka, przyjechawszy z Petersburga, poszukuje miejsca w fotografji retuszerki, lub też kasjerki. Porozumieć się bliżej można: ulica Zapiecek № 2, (róg Starego-Miasta), mieszkania 9.—Tamże jest pokój z osobnem wejściem, dla kawalera lub panny, do wynajęcia. 2211

Kropiwnicki, Morzycki i S-ka, dom komisowo-przewozowy, Tłomackie № 8. Załatwia przewóz i ekspedycje na wszystkich kolejach i komorze. Specjalny zakład opakowań i przewozu mebli. Telefonu № 135. 2214

Mamka z obfitym pokarmem. Ulica Piwna № 37 stary, a nowy № 39. Wiadomość na dole. 19797

50 kop. od ubrania kapelusza przyjmuje się. Marszałkowska 105, m. 8. 15851

Ubieram kapelusze po kop. 30. Marszałkowska 78, mieszkania 14. 15837

Mamka młoda ze świeżym pokarmem.—Ulica Ogrodowa 44, mieszkania 9. 15821

Mamka wiejska, przystojna. Ulica Widok № 21a, mieszkania 9. 15843

Ostrzeżenie. Zgubione kupony 3 od listów T. K. M. War. № 047987 z r. 1876 po rs. 12—50 k,. jeszcze nie płatne, nie nabywać. Oddawca otrzyma wynagrodzenie.—Nowolipie 53A, u właściciela domu. 15833

Przybłąkał się pies wyżeł, przy ulicy Chmielnej № 58. Właściciel może odebrać za zwrotem kosztów, stróż wskaże. 15817

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 21 Сентября (3 Октября) 1885 г
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.